ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 162 A Rok XIV

WARSZAWA
ŚRODA
7 czerwca
1939 R.
Cena 10 Gr.

Dworzec Centralny w płomieniach

Runął strop niszcząc tory

Smiertelne ofiary w czasie akcji

Komunikat Ministerstwa Komunikacji. 6-go czerwca o godz. 6.20 rano na dworcu Głównym z przyczyn narazie niewyjaśnionych powstał pożar w hali odjazdowej przy stropie poddasza.

Wskutek silnego wiatru i suchej pogody pożar objął w krótkim przeciągu czasu całą halę odjazdową, w której w związku z prowadzonymi robotami znajdowały się rusztowania drewniane. W konsekwencji tego konstrukcja żelazna, podtrzymująca strop zawaliła się na jednym z torów. Ruch na linii średnicowej został wstrzymany, na miejsce pożaru przybyło 5 oddziałów straży ogniowej, 2 oddziały centralnego ośrodka wyszkolenia pożarniczego oraz straż pożarna kolejowa.

O godz. 9.40 pożar został zlokalizowany. Ruch na linii średnicowej zostanie przywrócony w ciągu dnia.

KŁĘBY DYMU

We wtorek o godz. 6 min. 30 rano Warszawa została wstrząsnięta nagłą wiadomością o olbrzymim pożarze Dworca Głównego w Warszawie. Przechodnie idących ulicami Marszałkowską i Al. Jerozolimską spostrzegli ogromne kłęby dymu i płomienie sięgające powyżej stropu wielkiej budowli Dworca Centralnego. Paliła się główna hala gmachu dworcowego będąca już na ukończeniu gdzie zainstalowano już cenne rzeźby i przystąpiono do całkowitego wykończania wnętrza.

NATYCHMIASTOWA AKCJA

Pożar został spostrzeżony o g. 6.20 przez jednego ze strażników kolejowych, który natychmiast dał znać zawiadowcy stacji i straży ogniowej. Natychmiast przystąpiono do akcji ratowniczej. Pierwszy oddział straży pożarnej przybył w błyskawicznym tempie bo już w 3 minuty stawił się z ul. Polnej na dworzec i bez zwłoki przystąpił do akcji ratowniczej. Równocześnie rozpoczęto akcję kolejową mającą na celu usunięcie taboru stojącego jeszcze na peronach dworca Centralnego. Telefony stacyjne zaalarmowały natychmiast Warszawę Wschodnią i Zachodnią, aby wstrzymano nadchodzące pociągi. Wyłączono prąd z linii średnicowej. Równocześnie przybyły pierwsze oddziały policji, które zaczęły usuwać tłoczący się tłum.

W kwadrans po zauważeniu pożaru były na miejscu wszystkie oddziały straży ogniowej z Warszawy. Kierujący akcją kom. Geysztor zdecydował się skierować trzy oddziały od strony Al. Jerozolimskiej, gdzie buchały największe płomienie. Natychmiast wzniosła się wielka drabina „Magirus", na którą z niezwykłą sprawnością weszli strażacy. W ciągu paru minut węże zostały założone i strumienie wody zdławiły wielkie języki ognia. Pozostała część strażaków rozpoczęła akcję od strony Chmielnej. Ustawiono tam kilkanaście hydrantów, jednak wobec wielkiej ilości łatwopalnego materiału ogień rozszerzał się dalej.

RUNĄŁ STROP

Część strażaków po drabinach i przez dach dostała się do środkowej hali dworcowej, aby częściowo usunąć łatwopalny materiał i zapobiec przerzuceniu się ognia do zabudowań starego dworca. **Koło godz. 7.30 rozległ** się ogłuszający huk spowodowany zarysowaniem się stropu nowej hali dworcowej. **Dano rozkaz cofnięcia się i w chwilę potem z silnym łoskotem runęły stropy hali, zawaliło się sklepienie oraz wszystkie obramowania żelaznych wiązadeł. Strop przebił osłonę torów, zasypując 3 i 4 tor oraz przerywając linię elektryczną.**

Kierownik akcji dał rozkaz, o g. 8 ustawienia drugiej drabiny „Nagirus". Strumienie wody bijące z ogromną siłą zahamowały poża-

(Dokończenie na str. 3-ej).

Schnure — wysłannik Hitlera przybył do Moskwy

RYGA, 6.6. Z Moskwy donoszą, iż w poniedziałek przybył tam przedstawiciel Trzeciej Rzeszy p. Schnure, którego Mołotow, jak wiadomo, wymienił w swojej mowie. Przyjazd Schnurego ma pozostawać w związku z zamiarami Trzeciej Rzeszy ponownego rozpoczęcia rokowań gospodarczych z Rosją sowiecką, które wskutek rozbieżności zdań były zerwane.

Według ogólnej opinii, Schnure ma misję wywarcia wpływu na bieg rokowań angielsko-sowieckich, zgodnie z potrzebami Rzeszy.

Pożar nowego Dworca Centralnego w Warszawie boleśnie dotknął społeczeństwo polskie. Z niecierpliwością więc czeka ono na ostateczne wyniki śledztwa, prowadzonego w tej sprawie.

Już dziś jednak nasuwają się pewne refleksje, dotyczą one przede wszystkim roli zagadnień komunikacyjnych w naszym życiu. Tego typu wypadki, co ostatni pożar dworca, przypominają nam ogromnie znaczenie zagadnień komunikacyjnych, na ogół u nas niedocenianych.

Połączenia komunikacyjne Polski Zachodniej i Polski Wschodniej są niedostateczne. Przez środkową Wisłę prowadzą w gruncie rzeczy tylko dwie linie, przez Warszawę i przez Dęblin. Zwiększenie linii kolejowych, przechodzących przez Wisłę w tej części kraju jest zwłaszcza w dzisiejszych czasach palącą koniecznością.

Również sprawa węzła warszawskiego nabiera ogromnego znaczenia. Nie jest on w stanie sprostać tym ogromnym zadaniom, jakie na nim ciążą. Zbudowanie południowej linii obwodowej wydaje się być najpilniejszym zadaniem.

Zagadnienia komunikacyjne nie mogą czekać, wymagają szybkich, śmiałych posunięć w wielkim stylu.

Spotkanie w Gibraltarze

GIBRALTAR, 6. 6. W dniu jutrzejszym przybywa tu generalny rezydent Francji w Marokku, gen. Nogues. Gen. Nogues spotka się tu z przedstawicielem admiralicji brytyjskiej, admirałem Dudley Pound, który przybywa do Gibraltaru pojutrze.

Oddłużenie rolnictwa w Sejmie

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

Ustawa o stanie wojennym uchwalona

We wtorek odbyło się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym były sprawy ważne, zeszły one niejako na drugi plan wobec wstrząsającego wrażenia, jakie wywołała wiadomość o katastrofie pożaru Dworca Głównego.

Najpierw omawiano rządowy projekt ustawy o stanie wojennym. Według projektu Prezydent R. P. zarządza stan wojenny na wniosek Rady Ministrów uchwalony z inicjatywy Ministra Spraw Wojskowych, Zarządzenie stanu wojennego pociąga za sobą zawieszenie swobód obywatelskich, wskazanych w ustawie o stanie wyjątkowym, ustawa obecna jednak wprowadza zaostrzenia w porównaniu z ustawą o stanie wyjątkowym.

W dyskusji zabrał głos **pos. Stoch,** który wysunł poprawkę, zmierzającą do sprecyzowania swobód obywatelskich, które mają być w trakcie stanu wojennego zawieszone.

Poprawce tej sprzeciwił się sprawozdawca **pos. Deryng** i **została ona odrzucona**. Ustawę uchwalono.

Bez dyskusji przyjęto ustawy o odpowiedzialności karnej w przypadkach szpiegostwa do nieprzyjaciela, o uznaniu nazwisk przybranych podczas służby wojskowej, o opłatach na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża i parę ustaw drobniejszych.

ODDŁUŻENIE

Na ostatnim punkcie porządku dziennego znalazł się projekt ustawy zgłoszonej przez Ozon o oddłużeniu rolnictwa. Jak wiadomo sprawa ta była przedmiotem długich sporów pomiędzy Ozonem a Rządem. Jeszcze w trakcie wtorkowego posiedzenia zarządzono przerwę i obradowała komisja rolna. W końcu kompromis osiągnięto, ale w kuluarach mówiono, że nie zadowolił on w zupełności ani jednej, ani drugiej strony.

Istotę sporu wyjaśnił ref. **pos. Trębicki.** Wniosek Ozonu dążył do integralnego rozwiązania sprawy długów rolniczych przed 1 lipca 1932. Komisja rolna po rozważeniu wszystkich okoliczności i wysłuchaniu opini rządu nie uznała za możliwe nałożenia w dzisiejszej chwili tak znacznych wydatków na skarb państwa, ani też obciążenia specjalnymi wydatkami aparatu kredytowego. Toteż wprowadzono do projektu duże zmiany i przeprowadzając to, co można było w obecnej sytuacji osiągnąć bez wywołania wstrząsów

PRZEMÓWIENIE WICEPREMIERA

Po referencie przemawiał p. **wicepremier Kwiatkowski.** Przestrzegał on przez uleganiu złudzeniom co do nadzwyczajnej wartości nowego aktu prawnego mającego wzmacniać wieś i rolnictwo przy pomocy dalszego pogłębienia oddłużenia. Po upływie 1 alba 2 lat — mówił p. wicepremieh — przekonamy się, że dodając do istniejących już 55 aktów prawnych mających na celu dobro zadłużonych **rolników,** jeszcze jeden akt, zamierzonego rezultatu odbudowy wsi, nie odnajdziemy.

Wedle mego najgłębszego przekonania rolnictwo polskie potrzebuje najszerszego udostępnienia kredytów tanich, długoterminowych, dogodnych w realizacji i w spłacie, a nie długotrwałego procesu oddłużeniowego. Musimy zmierzać do produkcji rolnej nakładowej, obejmującej największe ilości pracy ludzkiej, musimy umożliwić odpływ ludności ze wsi jeżeli gospodarstwo rolne nie ma skarłowacieć do tego stopnia, iż los robotnika - chłopa w Polsce stanie się pożałowania godnym. Jeżeli mamy wejść na drogę realizowania tych postulatów, to muszą być otworzone nowe, wielkie i różnorodne możliwości kredytowe dla rolnictwa.

O TANI KREDYT

Projektowana ustawa jest wynikiem najlepszej woli nawet być może pewnej konieczności, wynikającej z ustawodawstwa oddłużeniowego. Wnosi nawet pewien realny postęp do sprawy kredytu, gdyż zmusza dłużnika do podjęcia choćby minimalnych spłat kapitałowych. Tym nie mniej należy mieć na uwadze, że reakcje ekonomiczne są szasami bardzo skomplikowane i idą wbrew interesom ustawodawstwa Ujmując sytuację wsi z dalszej perspektywy powinniśmy uznać, że czyniony dziś zabieg regulujący na nowo stosunki między rolnikiem, dłużnikiem i wierzycielem jest naprawdę zabiegiem ostatnim, po realizacji którego powrócimy do myśli stworzenia szerszych podstaw taniego i dogodnego kredytu.

Po dyskusji Sejm uchwalił ustawę.

GDAŃSKU! JĘKNIESZ BOLEŚNIE Z SWYCH BOGACTW ODARTY;
OPUSZCZĄ CIEBIE SIŁY, ROZKOSZE I DARY,
KTÓRYCH DZISIAJ BEZECNIE UŻYWASZ BEZ MIARY.
Jan Dantyszek — gdańszczanin 1538 r.

Japonia oskarża o szpiegostwo attache ambasady Anglii

TOKIO. 6.6. Agencja Domei donosi, że aresztowani w dn. 15 maja przez żandarmerię japońską plk. Spear, attache wojskowy ambasady angielskiej w Czungking i por. Cooper, oskarżeni są o szpiegostwo.

Zwiedzali oni strefę, zajętą przez Japończyków.

Defilada legionu Condora przed kanclerzem Hitlerem

BERLIN, 6. 6. Dziś o godz. 10 na placu przed politechniką kanclerz Hitler przyjął defiladę legionu Condora. Z gmachu politechniki powiewały flagi 3-ciej Rzeszy i Hiszpanii narodowej. Na trybunach honorowych zajęli miejsce członkowie rządu Rzeszy i delegacja oficerów hiszpańskich. Specjalne miejsca przeznaczono dla rannych legionistów niemieckich oraz dla rodzin poległych w hiszpanii żołnierzy niemieckich.

Defiladę zamykały oddziały marynarki niemieckiej, która znajdowała się na wodach hiszpańskich, a mianowicie pancerników „Admiral Scheer" i „Deutschland", torpedowców „Leopard", „Albatros", „Lux" i „Secadler" oraz łodzi podwodnych U.33 i U.44. Defilada zakończyła się koło godz. 11-ej.

Pożar parowca angielskiego

LONDYN, 6. 6. Ubiegłej nocy wybuchł pożar na parowcu „Landaff Castle" (10786 ton). Ogień, który ugaszony został po dwóch godzinach, powstał w chłodni. Szkody są znaczne, statek znajdował się w reperacji w dokach londyńskich.

FALA NIEMIECKICH PROWOKATORÓW ZALAŁA GDANSK

W związku z odbywającymi się obecnie w Gdańsku manifestacjami przybył do W. M. Gdańska dowódca hitlerowskich oddziałów szturmowych. przeznaczony dla tak zwanej „akcji gdańskiej" Rediess.

W sztabie Rediessa znajduje się grupa wytrawnych prowokatorów i organizatorów t. zw. „bezpośrednich akcji", znanych już ze swych wystąpień w okresie napięcia sudeckiego. **Rediess po przybyciu do Gdańska odbył z Greiserem i przywódcą hitlerowców gdańskich Forsterem dłuższą konferencję. Obaj dygnitarze gdańscy przedstawili wyslannikowi Rzeszy szczegółowy raport o siłach narodowo - socjalistycznych w Wolnym Mieście. Raport ten, jak zapewniają w kołach hitlerowskich, wypaść miał niezbyt zachęcająco i Rediess zwrócić się miał do malborskiego gauleitera o nadesłanie dalszych posiłków do Gdańska.**

Zakaz utworzenia klubu im. Henryka Rossmanna

Wobec starań o założenie klubu dyskusyjnego im. Henryka Rossmanna starostwo grodzkie przesłało do założycieli klubu następujące pismo zabraniające prowadzenia stowarzyszenia.

W związku z podaniem Panów z dn. 9 maja 1939 r. w sprawie założenia stowarzyszenia zwykłego pn. „Klub dyskusyjny im. Henryka Rossmanna" z siedzibą przy ul. Koszykowej nr. 80 na zasadzie art. 14 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27.10.1932 r. (Dz. U. R. P. 1932 Nr. 94 poz. 808) odmawiam i zakazuję założenia wyżej wymienionego stowarzyszenia w trybie art. 12 powołanego prawa, ponieważ charakter i cele zakreślone w projektowanym statucie stowarzyszenia nie mogą być osiągnięte w ramach działalności stowarzyszenia zwykłego, a co za tym idzie jego istnienie, zgodnie z brzmieniem art. 14, nie dałoby się pogodzić z prawem. Od decyzji niniejszej służy odwołanie do Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę za pośrednictwem Star. Grodzkiego Poludniowo-Warszawskiego w terminie dni 14, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia.

Starosta grodzki
I. Bartoszewicz.

Zamach na księżnę Kentu

Strzał kulą z dubeltówki

LONDYN, 6. 6. W poniedziałek o godz. 21-ej dokonano zamachu na księżnę Kentu, gdy wsiadała na placu Belgrave do samochodu, zamierzając się udać do kina. Strzał był oddany z bliska i kula przeszła tuż obok samochodu uderzając w ścianę domu. W chwilę po tym policja aresztowała człowieka, przy którym znaleziono strzelbę myśliwską z jednym tylko nabojem..

Sprawcą zamachu na księżnę Kentu okazał się niejaki Lawlor, 45-letni ślusarz. Lawlor był dziś przesłuchany przez sędziego śledczego, jednak dalsze dochodzenie w tej sprawie podjęte zostanie dopiero po przesłuchaniu świadków zajścia.

Księżna Kentu nie zorientowała się nawet, że strzelano do niej i spokojnie udała się do kina. Dopiero po powrocie do domu dowiedziała się, że był na nią dokonany zamach. Wiadomość o zamachu wywołała wielkie wrażenie w całej Anglii.

Sejm załatwił sprawę oddłużenia rolnictwa. Trudno jeszcze oceniać dzisiaj konsekwencje tego załatwienia. Jedno jest jednak niewątpliwe, nie jest to załatwienie ostateczne.

Od szeregu lat co roku niemal biedziiny się nad rozwiązaniem tego zagadnienia. Nie rozwiązujemy je w ten sposób, by po pół roku do tego zagadnienia znowu powrócić.

Klecimy różnego typu kompromisowe załatwienia, a nie możemy się zdecydować na zasadnicze jego załatwienie, na jakie zagadnienie to ze względu na swą wagę zasługuje.

CZERWIEC

7

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—17	19—52
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
22—54	8—38
Dł. dnia	Przybyło
16—35	8—51

Dziś: św. Roberta

Jutro: Boże Ciało

TEATRY

WIELKI: Nieczynny.

NARODOWY: O godz. 8 „Samuel Zborowski", F. Goetla.

NOWY: „Week-end".

POLSKI: Sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Koleżanki".

LETNI: „Pensjonat we dworze" Kiedrzyńskiego.

MAŁY: „Brat Marnotrawny" — komedia O. Wilde"a.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Strachy na lachy".

KAMERALNY: „Exposé pani ministrowej" Krzewińskiego.

MALICKIEJ (Marszałkowska 8): „Julia kupuje sobie dziecko" z Malicką.

„8.15": „Baron Kimmel" operetka Waltera Kelle.

ATENEUM: Premiera komedii „Szczęśliwe dni".

BUFFO (Mokotowska 73): Teatr nieczynny.

ROS. STUDIO DRAM. (N. Świat 19): w czwartki, piątki, soboty i niedziele „Szczęśliwe małżeństwo" Mikołaja Trigera.

INSTYTUT REDUTY: „Haneczka i duch" — St. Janowskiego.

KINA

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Przestępca". Na scenie: występy artystów.

ITALIA: „Zamknięty świat" i dodatki.

JURATA: „Zbłądziłem" oraz „Kapryśna ekspedientka".

LOT: „Dziesięciu z Pawiaka"" i „Słodki karnawał".

KOMETA: „Wszędzie kobieta", na scenie rewia.

MARS: „Miłość w dżungli".

KINO MIEJSKIE — Hipoteczna 8: „Brawura".

NAPOLEON: „Francja czuwa".

OLZA: „Niebezpieczna granica" i dodatki.

KINO PARAFII SW. ANDRZEJA „Jaśnie Pan szofer".

KINO PARAFII SW. AUGUSTYNA: „Ziemia Błogosławiona".

PANORAMA II (Nowy Świat 27): Grecja i Groty podziemne w Eyzies.

PRAGA „Granica" i „As iKer".

PRASKIE OKO: „Bohaterowie Sybiru" i „Tajemnicze Indie".

ROMA: „Korsarze Północy".

SOKÓŁ: „Agentka H 21" i „Zaginiona dżungla".

STUDIO: „Dom Bankowy".

ŚWIAT: „Heydy" i dodatki.

Mimo pogotowia wojennego

Wzmaga się tempo życia gospodarczego

państw „nieosiowych"

Według ostatnich wiadomości koniunktura gospodarcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn. znacznie się poprawiła. Zwiększył się wydatnie stan zatrudnienia na robotach publicznych i w wielu gałęziach przemysłu ożywił się ruch budowlany, przy czym na uwagę zasługuje duży wzrost prywatnego budownictwa mieszkaniowego i fabrycznego, wzmogły się silnie obroty w handlu hurtowym i detalicznym.

W Anglii, Francji, Holandii tempo życia gospodarczego także się wzmocniło. Pomimo stanu pogotowia wojennego, w którym znalazły się te państwa, wszystko tam wraca powoli do normy. Ludzie budują, kupują towary, ożywiają się obroty gospodarcze, a fabryki pracują intensywniej. Życie ma swoje prawa.

Również sytuacja gospodarcza Polski kształtuje się pomyślnie. Stan zatrudnienia w przemyśle i na robotach publicznych znacznie się zwiększył, co przyczyniło się do wydatnego spadku bezrobocia, eksport wykazuje w stosunku do roku ubiegłego poważny wzrost.

Obecny stan rzeczy wymaga jednak, aby procesy gospodarcze uległy jeszcze wydatniejszemu wzmożeniu. Wymaga tego obecny okres pokoju zbrojnego, w którym aparat gospodarczy musi tętnić życiem, musi być przygotowany na każdą ewentualność.

Konsumujmy, kupujmy, nie odkładajmy zakupów na jutro. Obroty handlowe powinny nabrać żywszego tempa, bo od tego zależne jest tempo całego życia gospodarczego. Rolnik, który łatwiej sprzedaje teraz swoje produkty i uzyskuje lepsze ceny, powinien wystąpić znowu na rynek jako poważniejszy konsument wyrobów przemysłowych, maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, odzieży, obuwia, materiałów budowlanych i t. d.

Stałe, regularne nabywanie wyrobów przemysłowych przyczyni się do utrzymywania produkcji na wysokim poziomie, co nie tylko ważne jest z punktu widzenia gospodarczego i socjalnego, ale też ze względu na przygotowanie obrony państwa.

A obok tego kapitały prywatne muszą ożywić ruch budowlany i inwestycyjny oraz przyczynić się do stworzenia nowych warsztatów pracy, które by dały zatrudnienie wciąż jeszcze licznym, zwłaszcza w okresie zimowym, rzeszom bezrobotnych. Każde założenie nowego większego lub mniejszego zakładu przemysłowego, warsztatu rzemieślniczego, budowa domu czy rozszerzenie fabryki powitane będzie przez społeczeństwo z dużym uznaniem.

Pieniądz nie może leżeć bezczynnie, musi on wyjść ze schowków domowych, zasilić życie gospodarcze. Każda złotówka potrzebna jest do obrotu gospodarczego, każda złotówka musi pracować. Od każdej należycie wykorzystanej złotówki zależy nasz postęp, nasza aktywność gospodarcza.

12 karabinów maszynowych

otrzymał pułtuski pułk piechoty

W niedzielę, 4 bm. Pułtusk był miejscem wielkiej manifestacji uczuć społeczeństwa dla zwycięskiej armii polskiej. Uczucia swoje społeczeństwo zamanifestowało z okazji wręczania pułtuskiemu pułkowi piechoty sprzętu wojennego, zakupionego przez mieszkańców powiatu. Dar przedstawiał się imponująco: 12 ciężkich karabinów maszynowych (drobni rolnicy — 3, mieszkańcy Pułtuska — 1, mieszk. Wyszkowa — 1, mieszkańcy Serocka i Nasielska — 1, ziemiaństwo — 1, huta szklana w Wyszkowie — 1, spółdzielnie rolne — 1, pracownicy państwowi i asmorządowi — 1, Z. N. P. — 1, Przysp. Wojsk. Lesinków — 1), 3 granatniki od 3-ch szkół średnich z Pułtuska i 20 najnowszych masek przeciwgazowych od dziatwy ze szkół powszechnych. Łączna wartość daru wyraża się kwotą 63.995,41 zł. zebraną na terenie powiatu od maja 38 r. do maja 39 r.

Uroczystość przekazania sprzętu odbyła się na rynku przed frontem pułku. Po poświęceniu karabinów, tonących w kwiatach, ofiarodawcy przekazywali kolejno dary dowódcy dywizji płk. Wyrwie - Furgalskiemu.

t Tu zaznaczyć należy niezrozumiałe stanowisko zarządu miejskiego m. Wyszkowa, który w delegacji swojej uważał za wskazane wystawienie żyda Goldmana. Inne miasta, jak Pułtusk, Serock czy Nasielsk, mimo, że mają napewno nie mniej żydów niż Wyszków, stanęły na słusznym stanowisku, że gdzie jak gdzie, ale na uroczystościach wojska polskiego obecność żydów jest niedopuszczalna, a szczególnie żydów z Wyszkowa, którzy mają smutną przeszłość za sobą z r. 1920. Nie gdzie indziej przecież, jak w Rybienku pod Wyszkowem jest grób kilkunastu żołnierzy polskich, wydanych przez żydów w ręce czerezwyczajki. Szkoda, że ojcowie m. Wyszkowa o tym zapomnieli.

Po przekazaniu sprzętu, płk. entuzjastycznie przyjmowany przez tłumy na trasie, przedefilował przy dźwiękach „Warszawianki" z darowanymi C. K. M.-ami, teraz stanowiącymi już jego własność, przed płk. Wyrwą - Furgalskim i wojewodą warszawskim. Przez cały czas defilady tłumy manifestowały gorąco na cześć oręża polskiego i Naczelnego Wodza.

Tablica ku czci 318 bohaterów

poległych pod „polskimi Termopilami"

Dorocznym zwyczajem Lwów uczcił w dniach 3 i 4 bm. pamięć 318 bohaterskich żołnierzy, którzy w dniu 7 sierpnia 1920 r. padli pod „polskimi Termopilami" — Zadwórzem, w walce z bolszewikami. Uroczystość tegoroczna rozpoczęła się w sobotę odsłonięciem tablicy pamiątkowej na murach I-go Gimnazjum, poświęconej pamięci Zadwórzaków. Odsłonięcia tej tablicy dokonał jeden z nielicznych pozostałych przy życiu uczestników zadwórzańskich walk.

Główne uroczystości odbyły się w Zadwórzu, w niedzielę. Na kurhanie poświęconym pamięci poległych bohaterów, odbyło się nabożeństwo polowe. Po czym ks. Wójcicki wygłosił okolicznościowe kazanie, składając hołd pamięci poległych. Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńca na kurhanie, wręczeniem dyplomu, odznaki „zadwórzaków" oddziałowi miejscowego K. P. W., za opiekę nad kurhanem zadwórzańskim, oraz odśpiewaniem „Boże Coś Polskę".

Kilkanaście godzin płonął

las koło Grodna

W Nadleśnictwie Hoza pod Grodnem powstał pożar lasu. Zniszczeniu uległo około 130 ha drzewostanu sosnowego starego i młodego. Pożar przerzucił się na sąsiednie oddziały leśnictwa Przełomy, gdzie na obszarze około 40 ha poważnie został uszkodzony 60-letni drzewostan. Pożar lasu trwał kilkanaście godzin, przyczyna powstania ognia nie została ustalona.

Ks. biskup Komar

ordynariuszem

diecezji tarnowskiej

W poniedziałek kapituła tarnowska wybrała wikariuszem kapitulnym, t. j. ordynariuszem diecezji ks. biskupa sufragana dr. Edwarda Komara, który niezwłocznie objął urzędowanie.

Katolicki Związek Kobiet

obradował w Gdyni

W dniach 3 i 4 b. m. obradował w Gdyni ogólno - polski zjazd delegatek Katolickiego Związku Kobiet, który zgromadził około 200 przedstawicielek, reprezentujących 200 tys. zrzeszonych kobiet katolickich. Przed rozpoczęciem obrad delegacja wzięła udział w uroczystym nabożeństwie.

Obrady toczyły się w sali Państwowej Szkoły Morskiej. Referat wygłosił ks. biskup Adamski.

Uczestniczki zjazdu wysłały depesze hołdownicze do Ojca św., Pana Prezydenta R. P. i p. Marszałka Śmigłego Rydza. W ostatnich dwóch depeszach uczestniczki meldują gotowość do ponoszenia wszelkich ofiar dla dobra Ojczyzny. Po zakończeniu zjazdu delegatki wzięły udział w kursie obrony kraju, który zakończył się 6 b. m.

Łatwowierna kobieta

Oszukana „na spadek"

W dniu 9 marca b. r. zjawił się w kiosku Franciszki Wojtynkowej przy Sztucznym Torze Łyżwiarskim na ul. Bankowej w Katowicach Stanisław Pluciński, oświadczając jej, że powrócił właśnie z Ameryki i ma do zakomunikowania smutną wiadomość, iż krewni jej przebywający za oceanem rozstali się z tym światem pozostawiając swojej krewnej 30 milionów dolarów.

Uradowana wieścią Wojtynkowa zaopatrzyła Plucińskiego w piwo, papierosy, kiełbasę i t. p. Na drugi dzień Pluciński przybył już z 3 kolegami i kosztem Wojtynkowej solidnie oblali jej spadek kosztem 50 zł. Pluciński będąc w dobrym humorze oświadczył, że czas udać się po te bajońskie sumy do banku.

Przed bankiem oczekiwała Wojtynkowa. Po pewnym czasie oznajmił on, że wypłatę takiego majątku może tylko zlecić dyrektor, który chwilowo jest nieobecny, wobec czego kazał jej przyjść pod bank na drugi dzień z dowodem osobistym.

Kobieta przyszła, ale spotkała Plucińskiego dopiero przed Sądem, gdzie odpowiadał on za szalbierstwo.

Niemcy

już jedzą wrony

W oknie wystawowym jednego ze sklepów spożywczych w Królewcu zostały wystawione wrony w cenie 40 — 50 feników za sztukę. Osobna kartka poucza, że wrona jest równie smaczna jak gołąb.

Katastrofalne deszcze w Jugosławii

niszczą pola i drogi

BIAŁOGRÓD, 6. 6. Katastrofalne deszcze nawiedzając Jugosławię w ciągu miesiąca maja b. r. trwają nadal. W maju wysokość opadów w samym Zagrzebiu wynosiła 201 milimetrów, gdy tymczasem rok rocznie wynosiła 80—90 mm. Deszcze padające nieustannie czynią wielkie szkody, niszcząc pola, łąki, drogi w zachodniej i południowo - zachodniej części kraju.

W miejscowości Karlovec i okolicy około 600 domów mieszkalnych znajduje się pod wodą.

W akcji ratunkowej biorą udział wojsko oraz strażacy.

Przed zjazdem elektryków

w Katowicach

Jak wiadomo dnia 18 czerwca nastąpi w Katowicach otwarcie ogólno - krajowego zjazdu elektryków polskich oraz wystawy elektro - mechanicznej.

Na wystawę tę zapowiedziało już przyjazd wiele wycieczek z całego kraju. O wielkim zainteresowaniu tą imprezą świadczy liczny udział wystawców. W okresie trwania zjazdu i wystawy śląski klub automobilowy planuje wielki zjazd gwiaździsty do Katowic.

W ramach zjazdu zorganizowana zostanie w Katowicach wspaniała iluminacja, która bardzo efektownie naświetli szereg obiektów w mieście na terenie wystawy i w parku Kościuszki.

Dziki

niszczą zasiewy

W powiecie Krzemienieckim w okolicach wiosek Izerna, Kąty i Andronówka w lasach liceum krzemienieckiego ukazały się wielkie stada dzików. Dziki wychodzą z lasów na pola, niszcząc zasiewy. Ludność zwróciła się z prośbą o pomoc do władz administracyjnych.

Lepiej jednak nie zapominać

O antypolskiej akcji żydostwa

w czasie traktatu wersalskiego

(lub). Dwuznaczne stanowisko Rosji Sowieckiej w czasie rokowań z Anglią i Francją nasuwa prasie polskiej szereg słusznych uwag.

„KURIER WARSZAWSKI" zwraca uwagę, że lawirowanie Sowietów i ociąganie się z zawarciem układu z Anglią i Francją niezmiernie ułatwia sytuację Trzeciej Rzeszy.

„...Dziś mimowoli podnosi się cenę zgody sowieckiej. Ale gdyby zastrzeżenia Kremla uniemożliwiały porozumienie, nastąpiłby może krótkotrwały ale pełnią sił poparty zdecydowany zwrot antysowiecki. Byłaby to inna, jeszcze jedna próba Rzeszy odegrania swych ostatnich porażek kosztem Sowietów"...

Sowiety przeciągają strunę. Może to przeciąganie stać się bardzo dla nich samych niebezpieczne, tym bardziej, że w prasie angielskiej i francuskiej pojawiają się coraz częściej głosy dające wyraźnie do zrozumienia, że udział Sowietów nie jest warunkiem niezbędnym dla przeciwstawienia się hegemonii niemieckiej.

„I. K. C." podkreśla znaczenie akcji dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej wobec zakusów Z. S. R. R.

„Działo się to z początkiem maja, kiedy nad rozdartą Europą zawisło niebezpieczeństwo powrotu bolszewizmu, jako czynnika, decydującego politycznie.

Seria rozmów dyplomacji watykańskiej z rządami Europy zachodniej podjęta została wówczas, gdy w oczach niektórych polityków Zachodu zarysowała się ponownie wizja „walca rosyjskiego", któryby miał decydować w ewentualnym starciu zbrojnym. Jakoś Europa za łatwo zapomniała, iż zgodziła się na zapłacenie straszliwego haraczu monachijskiego tylko dlatego, bo po wiedziano jej, że za tę cenę usuwa się bolszewizm z serca Europy!

Trzeba więc podkreślić, iż w tym momencie wystąpił Watykan po raz pierwszy, tak, jak teraz wystąpił po raz drugi, gdy właśnie komunistyczne Sowiety ustami Mołotowa zgłaszają aspiracje do ponownego decydowania o losach Europy".

Żydowska „5 rano" już nie wiadomo który raz usiłuje udowodnić szkodliwość antysemityzmu.

„...Póki tylko żydzi odczuwali na swojej skórze skutki barbarzyńskiego pochodu hitlerowskiego, reakcjoniści i nacjonaliści w pewnych krajach próbowali przekonywać opinię, że jedynie w interesie żydów leży walka z Trzecią Rzeszą. Wraz ze zburzeniem pierwszego słupa granicznego niezależnych państw w Europie zmienił się kardynalnie stosunek do Rzeszy także tych obozów nacjonalistycznych, które ze względów „ideologicznych" szukały zbliżenia z Berlinem".

Żydowskie pisemko z iście żydowskim tupetem pragnie wmówić, że polski nacjonalizm szukał zbliżenia z 3-cią Rzeszą. Tymczasem, kto jak kto, ale polski obóz narodowy z żelazną konsekwencją podkreślał niebezpieczeństwo niemieckie, gdy tymczasem żydzi byli zawsze wielkimi przyjaciółmi Niemiec.. Dzięki intrygom żydowskim, Niemcy nie zostały tak ujarzmione po wojnie światowej, aby nie mogły znowu realizować swych zaborczych planów.

Dzięki polityce żydowskiej (z Lloyd Georgem na czele) Polsce nie przyznano Gdańska, całego Śląska, Warmii i Mazurów, mimo, że w pierwszym czytaniu traktatu wersalskiego ziemie te przyznano Polsce.

Sytuacja zmieniła się dopiero po dojściu do władzy Hitlera. Wówczas żydzi wypowiedzieli świętą wojnę „niemieckim barbarzyńcom". Nikt się jednak nie łudzi, że w razie zmiany systemu w Rzeszy żydzi znów będą najzagorzalszymi rzecznikami sprawy niemieckiej.

Żydzi pragną załatwić swe porachunki z Hitlerem i narodowym socjalizmem. Polska zaś od najdawniejszych czasów toczy walkę z zaborczym germanizmem, który pragnie realizować hasło parcia na wschód. Dlatego my potrafimy odróżnić Rzeszę od hitleryzmu i bez względu na to, kto w Rzeszy będzie rządził, zawsze będziemy się przeciwstawiać niemieckim zakusom.

Kronika łódzka

Czy to za pieniądze miejskie?

Socjaliści ułatwiają wyludnienie Polski

W swoim czasie burzę wywołała w Radzie Miejskiej sprawa uruchomienia t. zw. Poradni Świadomego Macierzyństwa, która miała być prowadzona na rachunek gminy m. Łodzi. W rezultacie sprawa została załatwiona negatywnie i poradnię pominięto w budżecie miejskim.

Obecnie „Robotnicze Tow. Służby Społecznej", pod którego szyldem kryje się jedna z licznych organizacyj socjalistycznych uruchomiło mimo wszystko poradnię świadomego macierzyństwa w dwóch punktach przy ul. Lubelskiej 7 i Rybnej 2/4. Udziela się tam, jak zresztą oficjalnie głoszą szyldy porad lekarskich w zakresie ciąży, zapobiegania ciąży i t. p.

Obie poradnie mieszczą się w lokalach miejskich ośrodków zdrowia. Należy zapytać czy socjalistyczny Zarząd Miejski posiada uprawnienia do udzielania lokalu na tego rodzaju imprezy i czy tego rodzaju świadczenia są przewidywane w budżecie?

Fabryka syntetycznej skóry

W Łodzi podjęto akcję w kierunku uruchomienia fabryki syntentycznej skóry według wynalazku jednego z inżynierów polskich. Wynalazek opatentowany w Polsce, jest pewnego rodzaju rewelacją, albowiem produkcja skóry sztucznej według nowego systemu, daje produkt całkowicie zastępujący skórę zarówno co do właściwości, jak i wytrzymałości, przy czym wyrabiać można zarówno skóry techniczne (pasy, liny), podeszwowe, jak też galanteryjne i wierzchnie do wyrobu obuwia.

Według informacyj ze sfer gospodarczych, pertraktacje w sprawie zawiązania specjalnej spółki akcyjnej, która uruchomi fabrykację syntentycznej skóry na szerszą skalę dobiegają końca i oczekiwać należy wkrótce realizacji projektu uruchomienia fabryki.

Nasze „ABC":

Dyskusje szkodliwe i pożyteczne

Tak zwana sprawa Witosa stała się podczas ostatnich dni tematem dyskusji prasy sanacyjnej i prasy opozycyjnej. Zupełnie celowo nie wtrącaliśmy się do tej dyskusji uważając, że wszelki udział w tym sporze rozmazuje niepotrzebnie sprawę taką, która w dzisiejszych warunkach poruszana być nie powinna. Ponieważ dyskusja ta jest jednak systematycznie podtrzymywana przez prasę sanacyjną, zmuszeni jesteśmy zabrać w niej głos.

Uważamy, że „Kurier Poranny", który wszczął dyskusję postąpił w sposób szkodliwy dla interesów państwa. Zarzuty bowiem, które zostały wysunięte przeciwko Wincentemu Witosowi są tego typu, że nadają się nie do polemiki prasowej, ale do sprawy sądowej. Ponieważ do dziś dnia sprawą tą nie zajął się prokurator, co by niewątpliwie miało miejsce, gdyby zarzuty te były słuszne, musimy stwierdzić, że inicjatywa „Kuriera Porannego" polegająca na rozpętaniu dyskusji prasowej jest z punktu widzenia chwili dzisiejszej niezwykle szkodliwa.

Sytuacja międzynarodowa doprowadziła społeczeństwo polskie do zjednoczenia wszystkich zwalczających się dotychczas obozów w imię konieczności walki z niebezpieczeństwem zewnętrznym. Zjednoczenie to nastąpiło przez zrezygnowanie przez poszczególne ugrupowania polityczne ze swych dążeń, które ich różniły od innych ugrupowań politycznych. Dyskusja na wszystkie tematy, które mogły wywoływać spory została w znacznym stopniu zahamowana.

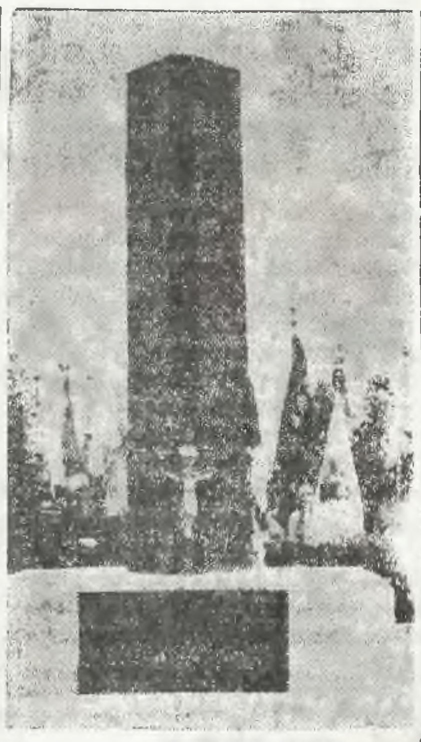
Tego typu zjednoczenie było koniecznością, gdy na horyzoncie polityki międzynarodowej zarysowały się groźne chmury. Tego jednak typu zjednoczenie nie jest wystarczające na okres dłuższy, prowadzi bowiem do zahamowania normalnego życia politycznego, tak niezbędnego z punktu widzenia powiększania siły wewnętrznej państwa. Wobec tego więc, że sytuacja międzynarodowa na dłuższy okres zapowiada burzę, stało się rzeczą konieczną doprowadzenie do zjednoczenia typu wyższego, do zjednoczenia nie na podstawie zrezygnowania ze swego stanowiska w sprawach wewnętrznej polityki, ale na podstawie utworzenia wspólnego programu politycznego, wyznawanego przez polskie grupy polityczne reprezentujące większość społeczeństwa.

Do takiego wspólnego programu można dojść tylko przez publiczną dyskusję, choćby ta dyskusja wykazywała w początkowym stadium daleko idące rozbieżności. Ta dyskusja powinna jednak dotyczyć tego, jaka ma być Polska, która w sposób najbardziej mocny będzie się mogła przeciwstawić niebezpieczeństwom zewnętrznym, a nie przeszłości. Tymczasem z szeregu stron, jak widzimy w sprawie Witosa, dyskusja jest sprowadzana na tematy przeszłości.

W tym samym kierunku idzie niedzielny artykuł „Gazety Polskiej" napisany przez dr. Zdzisława Stahla, który wysuwa zagadnienie zasług i win, jeśli chodzi o polityczne stanowisko w najbliższej przeszłości. Nie chcemy powracać do tego tematu, chociaż zajmujemy stanowisko wręcz przeciwne, niż dr. Stahl, właśnie dlatego, że tego typu dyskusje uważamy w dzisiejszym okresie za szkodliwe. Dodać tylko chcemy, że kto jak kto, ale właśnie dr. Zdzisław Stahl i jego najbliżsi współprzyjaciele polityczni z „Kuriera Porannego" nie powinni tak pochopnie powracać do spraw przeszłości politycznej. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że właśnie oni popełnili napewno błędy czy to w tym okresie, jak uważają ich dzisiejsi przyjaciele, gdy w sposób ostry zwalczali system sanacyjny, czy — jak my uważamy w okresie późniejszym, gdy stali się jego podporą.

My nie chcemy powracać do przeszłości, do sporu, kto kiedy miał rację. Uważamy natomiast za rzecz absolutnie konieczną publiczną dyskusję na temat przyszłości. Jest to bowiem jedyna droga do zjednoczenia wszystkich napraw dę polskich sił w społeczeństwie na podstawie konkretnego programu polityki narodowej, budującej Wielką i Potężną Polskę.

J. K.



Pomnik ku czci bohaterskiego kapłana ks. Ignacego Skorupki w Ossowie.

Antoni Chrząszczewski

Słuszny i sprawiedliwy pokój

Akcja pokojowa Ojca świętego — Piusa XII

zgodnie z wytycznymi Benedykta XV

Przemówienie, które wygłosił Ojciec Święty Pius XII w dniu swych imienin do Kolegium Kardynalskiego jest jednym z najdonioślejszych wydarzeń politycznych ostatnich miesięcy. Mowa ta potwierdza w sposób autorytatywny, krążące od dłuższego czasu pogłoski o akcji pokojowej Stolicy Apostolskiej. Ojciec Święty podjął swą akcję w początkach maja, w chwili gdy sytuacja międzynarodowa była niezwykle krytyczna i groziła wybuchem konfliktu zbrojnego. Krok Papieża spotkał się w zasadzie z sympatią rządów i wdzięcznością społeczeństw. Ojciec Święty nie traci nadziei zażegnania konfliktu i sądzi, że droga pozostała otwarta do nowych poczynań i nowych wysiłków, celem utrzymania pokoju.

POLITYKA BENEDYKTA XV

Akcja Watykanu jest prowadzona w sposób niezwykle dyskretny zgodnie z tradycjami Kościoła. Stolica Apostolska unika nawet pozorów czynnego mieszania się do spraw polityki międzynarodowej, ponieważ nie chce ściągnąć na siebie zarzutu faworyzowania którejkolwiek ze stron. Miarodajne sfery watykańskie pamiętają losy inicjatywy pokojowej Papieża Benedykta XV w 1917 roku. Dzięki niezręczności pewnych kół kościelnych akcja Papieża Benedykta XV przyniosła szkodę Kościołowi, gdyż naraziła na szwank autorytet moralny Stolicy Apostolskiej. Inicjatywa Wielkiego Papieża została fałszywie zrozumiana, jako akcja na rzecz mocarstw centralnych, a przede wszystkim katolickiej monarchii Habsburgów. Koła demokratyczno - masońskie państw zachodnich i Ameryki wykorzystały orędzie Benedykta XV jako broń przeciwko Kościołowi katolickiemu. Stolica Apostolska została odsunięta od wszelkiego wpływu przy zawieraniu pokoju. Słusznym wydaje się mniemanie, że Traktat Wersalski byłby dziełem mniej kruchym, gdyby Stolica Apostolska była zaproszona do współdziałania w układaniu klauzul pokoju.

WYTRAWNY DYPLOMATA

Obecny Ojciec Święty Pius XII jest uczniem i jednym z najbliższych współpracowników Papieża Benedykta XV. Nie należy zapominać, że w kwietniu 1917 r. został On wysłany w charakterze nuncjusza do Monachium właśnie w celu przygotowania akcji pokojowej. Nuncjusz Pacelli odbył narady z cesarzem Wilhelmem II, który oświadczył później, że przedstawiciel Stolicy Apostolskiej zrobił na nim wrażenie wielkiego męża stanu i wytrawnego dyplomaty. 12-letni pobyt w Niemczech w charakterze nuncjusza oraz 9-letnie sprawowanie urzędu kardynała - **sekretarza stanu, daje obecnemu Ojcu Świętemu wielkie doświadczenie i niezwykle rozległą znajomość spraw polityki międzynarodowej.**

KARDYNAŁ MAGLIONE

Nadmienić należy, że Ojciec Święty wysuwając inicjatywę utrzymania pokoju, nie kieruje się żadnymi przesłankami politycznymi, lecz działa jedynie w ramach swego najwyższego Urzędu Pasterskiego i pozostaje wierny chwalebnej misji Kościoła. Dlatego też obawa przed fałszywą interpretacją nie może powstrzymać Papieża przed krokami, które są konieczne, celem wypełnienia misji pokojowej właściwej Kościołowi katolickiemu. Tym niemniej doskonała znajomość spraw polityki międzynarodowej, ułatwi Ojcu Świętemu Jego zadanie.

Najbliższym współpracownikiem Papieża, jest kardynał sekretarz stanu Maglione, który lat 11 był nuncjuszem w Paryżu i cieszy się ogromnym autorytetem zarówno w sferach rządowych francuskich, jak i w całym społeczeństwie katolickim Francji. Ogólną uwagę zwróciły niedawne konferencje kardynała Maglione z ambasadorem francuskim przy Kwirynale François - Poncet oraz z włoskim ministrem oświaty Bottai i Jezuitą Ojcem Tacci - Venturi, który uchodzi za zaufanego doradcę Mussoliniego. Rokowania te miały dotyczyć stosunków francusko - włoskich.

Poza tym żywą działalność rozwinęli nuncjusze apostolscy w Paryżu i Berlinie. Nuncjusz Orsenigo udał się specjalnym samolotem do Berchtesgaden, gdzie odbył 2-godzinną rozmowę z kanclerzem Hitlerem a nuncjusz w Paryżu Valeri konferował kilkakrotnie z premierem Daladier i ministrem Bonnet.

KONTAKT Z RZĄDAMI

Również przedstawiciele Stolicy Apostolskiej w innych stolicach m. in. nuncjusz w Warszawie mgr. Cortesi nawiązali ścisły kontakt z rządami, przy których są akredytowani.

W obecnej chwili byłoby rzeczą przedwczesną omawiać widoki akcji pokojowej Watykanu. Jedno jest pewne, że Ojciec Święty nie wysunie żadnych konkretnych propozycji jak np. prezydent Roosevelt w swym orędziu z dni. 15 kwietnia br. Działalność Stolicy Apostolskiej ma charakter o wiele bardziej rozległy. Opiera się ona na ogromnym autorytecie moralnym Kościoła Katolickiego i dlatego też posiada wielkie znaczenie psychologiczne.

Papież Pius XII kontynuuje dzieło swego znakomitego poprzednika Piusa XI, który był nieustraszonym bojownikiem o pokój, wolność sumienia i poszanowania godności ludzkiej. Ojciec Święty działa jednakże innymi metodami.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że akcja Papieża Piusa XII spotka się ze zrozumieniem znacznego odłamu społeczeństw Włoch i Niemiec. Jeżeli działalność pokojowa Stolicy Apostolskiej nie da pożądanych wyników, to i tak będzie niezwykle korzystna, ponieważ uprzytomni znacznej części narodów niemieckiego i włoskiego, że widoki uratowania pokoju, który powinien być w myśl wskazań Piusa XII w Jego orędziu wielkanocnym pokojem „słusznym i sprawiedliwym" istniały i że odpowiedzialność za wybuch konfliktu zbrojnego obciąży wyłącznie obecnych kierowników III Rzeszy i rządu faszystowskiego.

Dworzec Centralny w płomieniach

(Dokończenie ze str. 1-ej)

gę już o godz. 8.30, sytuacja od Al. Jerozolimskiej została opanowana.

Natomiast od ulicy Chmielnej, gdzie pracowali strażacy w trudnych warunkach, pomimo wydatnej pomocy straży kolejowej nie udało się tak szybko ognia opanować. Tu też wkrótce przerzucono większe siły straży ogniowej i zwiększono ilość hydrantów, ogień jednak szalał do godziny 9.30 i dopiero na parę minut przed 10 został ostatecznie zlikwidowany. **Płomienie zniszczyły jednak całkowicie halę dworcową, gdzie były już zainstalowane rzeźby i boazerie.** Przede wszystkim spustoszenia objęły poprzeczną część gmachu.

Jedynie dzięki niezwykłej ofiarności strażaków zdołano wynieść część rzeźb i obrazów w czasie pożaru. Większość jednak spłonęła.

OFIARY

W czasie akcji ratowniczej przy zawaleniu się stropu padły ofiary w ludziach. Z wysokości 4 piętra spadł strażak Jan Komoda, który został zasypany gruzami. Po półtoragodzinnej akcji ratunkowej zdołano go odkopać żywego, jednak ciężko rannego. W innej części gmachu spadł strażak Jan Sokolicz. W chwili zawalenia się stropu spadł jeszcze Leon Koczarski i strażak Dorman z oddziału ratuszowego. Wobec dalszego pękania stropów strażakom groziło zgniecenie. Po dłuższej akcji ratowniczej wydobyto wreszcie wszystkich trzech.

Sokolicz i Dorman zostali wreszcie wydobyci. Stan Dormana jest b. ciężki, Sokolicz już nie żył. Lżej ranni zostali oficerowie straży por. Klepa i Jerzy Jasiński z osób cywilnych odniosło obrażenia inż. Bochenek i Józef Kopczyński. Na miejscu dyżurowało 5 karetek pogotowia, które rannych natychmiast odwoziły do szpitala.

ODZNACZENIA

W akcji ratunkowej brało udział 500 ludzi, w tym 300 strażaków. Zniszczenie wyrządzone pożarem ogromne. Cała hala centralna jest zniszczona oraz spustoszenie objęło skrzydła boczne.

Na miejsce pożaru przybył prem. Składkowski, woj. Jaroszewicz, komendant policji gen. Zamorski oraz przedstawiciele władz śledczych. Gen. Składkowski obecny przy akcji polecił prezydentowi miasta przedstawić najbardziej ofiarnych strażaków do odznaczeń.

PRZYCZYNY POŻARU

Co do przyczyn pożaru istnieje wersja, według której pożar został spowodowany przez robotników, którzy pracując przy spawaniu urządzeń żelaznych posługiwali się aparatem tlenowym. Zajęła się ściana korkowa i ogień przerzucił się na rusztowania drewniane. Robotnicy - spawacze zostali aresztowani. Prowadzone obecnie śledztwo nie pozwala na podanie bliższych szczegółów.

RUCH KOLEJOWY

Dyrekcja okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie wstrzymała aż do odwołania odprawę osobowego bagażu przesyłek ekspresowych i za listami przewozowymi ze stacji i do stacji Warszawa Główna osobowa. Bagaże i przesyłki, już przyjęte do Warszawy Głównej osobowej, będą zatrzymane i wydane na stacjach węzła warszawskiego odpowiednio do kierunków, podróżnych, posiadających bilety od i do stacji Warszawa Główna. Przewozić się będzie bez żadnej dopłaty od lub do dowolnego dworca węzła warszawskiego odpowiedniego kierunku. Pociągi zatrzymują się w Warszawie Zachodniej i Wschodniej.

W związku z zakańczaniem biegu pociągów na stacji Warszawa Zachodnia dla przyjazdu podróżnych z tej stacji do śródmieścia, zostały uruchomione autobusy miejskie na odcinku Warszawa Zachodnia — plac Narutowicza.

OPINIA BIEGŁEGO

Zwróciliśmy się do jednego z fachowców z prośbą o ocenę wysokości strat i wskazania jak długo będzie trwała naprawa.

Straty nie są tak wielkie, jak wydawało się początkowo w czasie akcji — odpowiada nasz informator. Ogień trafił na podatny materiał i dlatego płomienie były tak wysokie, co robiło wrażenie, że większa przestrzeń objęta jest pożarem niż była w istocie. Zawalił się poza tym tylko jeden filar z częścią stropu.

Ogólne więc straty można ocenić na 500 tys. złotych. Jeśli chodzi o techniczne możliwości naprawy, to mogę stwierdzić, że w ciągu miesiąca będzie można doprowadzić prace do obecnego stanu. Chodzi więc tylko o otrzymanie odpowiednich kredytów.

DZIEN W POLITYCE

NA ZAMKU

Pan Prezydent przyjął prof. Kutrzebę, nowoobranego prezesa Polskiej Akademii Umiejętności.

Pan Prezydent podejmował w godzinach popołudniowych herbatą uczestników zjazdu polskich inżynierów kolejowych.

ZJAZD LEGIONISTÓW

6 sierpnia br. odbędzie się w Krakowie, w rocznicę wymarszu Kadrówki, zjazd Legionistów. W zjeździe weźmie udział Marsz. Śmigły-Rydz, który wygłosi przemówienie. Zgłoszenia na zjazd przyjmowane będą do 10 czerwca.

Z KLUBU SPRAWOZDAWCÓW PARLAMENTARNYCH

W poniedziałek odbyło się walne zebranie Klubu sprawozdawców parlamentarnych, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem Klubu została ponownie p. Zofia Osbergerowa.

KOM. BURCKHARDT JEDZIE DO GENEWY

Wysoki komisarz Ligi Narodów Burckhardt w dniach najbliższych wyjedzie do Genewy, celem złożenia sprawozdania o sytuacji w Gdańsku. Nie jest wykluczone, że kom. Burckhardt zatrzyma się w przejeździe w Berlinie.

ODCZYT P. HALLERÓWNY

Siostra gen. Hallera p. Anna Hallerówna wygłosiła w Krakowie odczyt o stosunku Niemców do Polski na przestrzeni historii. Odczyt zgromadził dużą ilość słuchaczy i spotkał się z wielkim zainteresowaniem.

FAŁSZYWE POGŁOSKI

Rozeszły się pogłoski, że Wincenty Witos weźmie udział we wszystkich zjazdach wojewódzkich Stron. Ludowego, które odbędą się w miesiącach letnich. Jak się dowiadujemy, wiadomości te nie odpowiadają prawdzie, ponieważ w lecie żadne zjazdy wojewódzkie, ze względu na pracę w polu, nie będą miały miejsca.

Bezczelny atak niemiecki na młodzież polską

Naczelny organ narodowo - socjalistycznej młodzieży niemieckiej „Wille und Macht" przynosi w ostatnim numerze wstępny artykuł o młodzieży polskiej (Die Jugend in Polen). Wśród całego szeregu nieścisłości i fałszywych informacji, przez cały artykuł przebija nuta złej woli autora. Perfidia granicząca z wymogami przyzwoitości ujawniła tendencję autora w zakończeniu artykułu, który podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Historia teraźniejszości dowiodła, że silne narody posiadają także silną, wychowaną na zdrowych podstawach (grundsätzlich), zdrową młodzież. Porównać młodzież Adolfa Hitlera albo młodzież Mussoliniego z młodzieżą polską byłoby rzeczą śmieszną. Tu zachwycająca (begeisterte) jedność, tam rozbicie i nienawiść, — tu zdrowie i radość życia, tam nędza i rozgoryczenie. Tej młodzieży nie możnaby doprawdy zawezwać, żeby dźwigała samochwalcze iluzje teraźniejszości ku bogatej perspektywie przyszłości".

Ku jakiej przyszłości zdąża młodzież III Rzeszy my nie pytamy, bo pewni jesteśmy swego, bo wierzymy w zwycięstwo nakazów moralnych, wypełnianych dobrowolnie, nie pod przymusem i batem przywódców partyjnych.

Masowe ucieczki Niemców z Hungerlandu

Z każdym dniem notujemy coraz częstsze wypadki powrotu Polaków z Niemiec. Kuszeni przez agitatorów hitlerowskich nadziejami łatwego zarobku, i dostatniego życia, powracają emigrancji polscy i Niemcy, obywatele polscy z wypraw do Niemiec rozczarowani i zawiedzeni w rachubach.

W dniach ostatnich powrócił z Niemiec 24-letni Ewald Hollweg, mieszkaniec wsi Boryszewa pow. płockiego. Namówiony przez agitatora, Petera Friedricha ze Stróżewka w pow. płockim obietnicami „poprawy" stopy życiowej wyjechał do Niemiec na wiosnę roku bieżącego. W obozie w Rummelsburgu, gdzie początkowo pracował, karmiono go na śniadanie i kolację szklaneczką czarnej kawy i dwoma małymi kawałkami chleba, na obiad zaś kartoflanką bez tłuszczu.

We Friedbergu, następnej placówce Hollweg mimo posiadania gotówki cierpiał formalnie głód.

Zrezygnowany i zbiedzony przekroczył granicę polską, aby opuściwszy raz na zawsze kraj Hitlera, powrócić w swoje strony, do kraju.

Płk. Tomaszewski delegatem przy min. W. R. i O. P.

Naczelny komendant Legii Akademickiej płk. dypl. Tadeusz Tomaszewski został mianowany delegatem ministra spraw wojskowych przy ministrze W. R. i O. P. z zachowaniem swego dotychczasowego stanowiska.

Co mówi Polonia amerykańska o pawilonie polskim w New Yorku

Pawilon polski na wystawie światowej w Nowym Jorku ma niebywałe powodzenie u Polaków amerykańskich. W najwyższym stopniu wzruszające są sceny, gdy po parogodzinnym zwiedzeniu całego pawilonu rodacy nasi ze łzami w oczach dziękują za ten wielki wysiłek ze strony Polski, aby pokazać Ameryce współczesną pracę polską i jej wyniki.

Ogólna opinia wśród Polaków amerykańskich najbardziej podkreśliła eksponaty w dziale produkcji, Rewelacją dla Amerykanów jest możliwość produkowania w Polsce mikroskopów, fortepianów, obrabiarek do metali o tak wysokim poziomie, motorów samolotowych, transformatorów, wyrobów chemicznych i farmaceutycznych, wyrobów włókienniczych i tysiąca innych.

Zwiedzający powiadają, że dopiero teraz wierzą w ogromny postęp pracy polskiej, gdy naocznie widzą dowody świetnego rozwoju naszej wytwórczości.

Gibraltar — Malta — Aleksandria

na straży interesów Anglii

na morzu Śródziemnym

Dały się słyszeć głosy za granicą, iż w razie wojny Wielka Brytania nie będzie korzystać ze szlaków śródziemnomorskich i skieruje swe statki handlowe podążające na Wschód drogą okrężną koło Przylądka Dobrej Nadziei. Chociaż brytyjska flota handlowa mogłaby w zasadzie i tą drogą popłynąć do Indii i dalej na Wschód, nie wywołując tym większych zaburzeń w normalnym przywozie aprowizacji i surowców, jednak możemy z całą stanowczością stwierdzić, że taka ewentualność w żadnym wypadku nie jest brana pod uwagę.

UTRZYMANIE SZLAKU ŚRÓDZIEMNOMORSKIEGO

Wręcz przeciwnie — szlak śródziemnomorski będzie utrzymany; przede wszystkim dlatego, że zaniechanie obrony tej drogi morskiej zaszkodziłoby znacznie wpływom, znaczeniu i potędze brytyjskiej na Bliskim Wschodzie. W takim wypadku wróg byłby w stanie zagrozić Egiptowi, Palestynie i Irakowi, zdobyć przewagę nad Kanałem Sueskim, zagrozić całości Grecji, Turcji i Rumunii. Również i w stosunku do swej sojuszniczki, Francji, która przeszło 50 proc. importu ropy sprowadza z Bliskiego Wschodu, ma Wielka Brytania zobowiązania. Nie mniej odcięcie od źródeł ropy z Iraku byłoby dotkliwym ciosem dla floty brytyjskiej.

To też trzeba z całą stanowczością zaznaczyć, że wspólnie z flotą francuską, flota brytyjska o ile zajdzie potrzeba, do ostatniego okrętu, do ostatniego człowieka, będzie broniła swych słusznych praw historycznych na tym odcinku.

Dlatego też celu poza silną i przeważającą nad ewentualnym nieprzyjacielem marynarką wojenną, posiada Wielka Brytania cały łańcuch obronnych punktów strategicznych, które bronią szlaków śródziemnomorskich.

GIBRALTAR NA STRAŻY

A więc przede wszystkim wejście na Morze Śródziemne — czuwają nad nim stale działa z fortów Gibraltaru. Gdybyśmy nawet przypuścili, że haubice ze wzgórz hiszpańskich i marokańskich wspomagane przez lotnictwo, będą zdolne chwilowo uniemożliwić korzystanie z portu w Gibraltarze, to jednak najbardziej nawet zacięty atak nieprzyjacielski nie jest groźnym dla twierdzy, ani dla stacjonującej tam załogi.

Powierzchnia portu w Gibraltarze wynosi 440 akrów, znajdujemy tam suche doki oraz świetnie wyposażone stacje bunkrowe. Nagromadzone zapasy żywności i amunicji są wystarczające dla 25.000 ludzi na przeciąg przeszło sześciu miesięcy. Głębokie galerie i piwnice, które ostatnio zostały wydrążone w skałach Gibraltaru, stanowią niezdobyte schrony przeciwlotnicze.

GŁÓWNA BAZA FLOTY BRYTYJSKIEJ

Następnym ogniwem w tym łańcuchu jest Malta. Ze względu na swe centralne położenie, mniej więcej w połowie odległości między Port Saidem a Gibraltarem z jednej strony, oraz Mesyną i Kap Bonem z drugiej, Malta jest główną bazą i siedzibą głównej kwatery brytyjskiej floty śródziemnomorskiej. W świetnym porcie La Valetta Wielka Brytania posiada jedne z najlepiej wyposażonych doków reparacyjnych poza obrębem wysp brytyjskich, które są zdolne do przyjęcia nawet największych jednostek morskich.

Malta została ostatnio znacznie ufortyfikowana, przy czym znajduje się na niej również ważna baza lotnicza, mogąca pomieścić większą ilość samolotów lądowych i morskich. Silny garnizon znajdujący się na wyspie może być w razie potrzeby wykorzystany nie tylko dla obrony miejscowej, ale również dla wzmocnienia innych garnizonów na Bliskim Wschodzie.

ALEKSANDRIA, HAIFA, CYPR

Trzecim ogniwem będzie Aleksandria, najważniejsza baza morska we wschodniej części Morza Śródziemnego, a z której, dzięki specjalnej umowie zawartej między Wielką Brytanią i Egiptem, flota brytyjska może całkowicie korzystać. Port w Aleksandrii jest doskonale wyposażony i umocniony, i w czasie słynnej koncentracji w r. 1935 służył za punkt zborny większej części floty śródziemnomorskiej.

Ale to jeszcze nie wszystko; również Haifa i Cypr mają duże znaczenie strategiczne jako ewentualne bazy morskie. Port w Haifie może na razie pomieścić ograniczoną ilość okrętów, natomiast wybrzeże morskie nadaje się na urządzenie obszernych lotnisk. Należy też pamiętać, że w Haifie kończy się słynny rurociąg ropy z Mosulu.

Na Cyprze nie znajdujemy naturalnych zatok, lecz można tam bez wielkich trudności stworzyć sztuczne porty. Wyspa ta również nadaje się na założenie lotnisk. Te wszystkie możliwości są już obecnie brane pod uwagę.

Dla pełności obrazu należało by wymienić szereg francuskich obronnych baz morskich, które znajdują się zarówno na brzegu europejskim, jak i afrykańskim, przede wszystkim zaś Tulon i Bizerta, które zamykają ten łańcuch obronny na Morzu Śródziemnym mocną klamrą.

RUMUNIA ZDOBYŁA PUCHAR NARODÓW



Zwycięska drużyna Rumunii z Pucharem

Działalność wydawnicza

Kasy im. Mianowskiego

Dotychczasowy dorobek naukowy Kasy im. Mianowskiego — Instytutu Popierania Nauki ilustruje wydany w roku bieżącym katalog jej wydawnictw. Obejmuje on 149 stron druku. Podkreślić należy przejrzysty układ katalogu, znakomicie ułatwiający orientację.

Z poszczególnych działów wysuwają się na miejsce poczesne publikacje z zakresu biologii, fizjologii, zoologii i botanik oraz geografii wraz z paleontologią, dalej historii i literatury; poza tym reprezentowane są wszystkie dziedziny objęte dotychczasową działalnością wydawniczą Kasy im. Mianowskiego. Zamieszczone zostały również publikacje będące w zawiadywaniu Kasy m. in. bogaty wykaz wydawnictw Instytutu Bałtyckiego i Polskiego Towarzystwa dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu.

Kasa drukowała książki zgłoszone przez autorów po poddaniu ich fachowej ocenie i stwierdzeniu, że zasługują na wydanie. Z reguły publikowano jedynie pierwsze wydania nigdzie niedrukowane, unikając ogłaszania ponownego książek wyczerpanych.

Pierwszą z wielkich prac zainicjowanych przez Kasę im. Mianowskiego jest suplement, czy raczej tom dziewiąty do słownika języka polskiego Karłowicza, Niedźwiedzkiego i Kryńskiego. Słownik ten, który przez długie lata oddawał wielkie usługi kulturze polskiej, nie obejmuje naszego dorobku językowego z lat ostatnich. Opracowanie suplementu zostało powierzone prof. Szoberowi i prof. Doroszewskiemu. Po śmierci prof. Szobera prace redakcyjne skupiły się w rękach prof. Doroszewskiego. Zbieranie materiałów zostało już zakończone, wobec czego należy oczekiwać, że druk zostanie rozpoczęty z nadejściem roku 1940.

Obok tego podjęte zostało wydawnictwo Dziejów Polski Przedrozbiorowej, które ma objąć 10 tomów, przy czym na razie nie rozstrzygnięto sposobu opanowania okresu późniejszego. Redakcję nad całością objął prof. Władysław Konopczyński; współpracę zapowiedział szereg wybitnych uczonych historyków m. inn. prof. Kazimierz Chodyniecki, prof. Roman Grodecki, prof. Józef Kostrzewski, prof. Władysław Semkowicz i inn. Publikacja ta wypełnić może poważną lukę w naszej historiografii i winna być uznana za pracę pilną.

Trzecim dziełem wydawnictw zainicjonowanych przez Kasę jest biblioteka prozaików greckich. Ma ona zawierać wzorowe przekłady filozofów i historyków starożytności, posiadającym znaczenie dla kultury polskiej.

Równocześnie Kasa im. Mianowskiego nie zaprzestaje wydawania dzieł nadesłanych. Wśród nich zasługuje na wyróżnienie drugi tom podstawowego opracowania prof. Antoniego Jakubowskiego p. t.: „Czerwiec Polski" (nazwa łacińska porphyrophora polonica, owad, dawniej w Polsce hodowany i sprzedawany na rynkach całej wschodniej i płdn. Europy. Wyrabiano z niego czerwoną farbę), oraz w zakresie humanistyki opracowanie Zdziowieckiej i Hornowskiej p. t.: „Zarys dziejów zbiorów rękopiśmienniczych".

Hiszpański order

„czerwonych strzał"

Nowa Hiszpania ustanowiła nowe odznaczenie „Najwyższy order czerwonych strzał". Złączone strzały są, jak wiadomo, godłem Falangi hiszpańskiej. Odznaka orderowa składa się ze złotego łańcucha, wagi 780 gramów. Każde ogniwo przedzielone jest wiązką pięciu strzał. Łańcuch zakończony jest orłem królewskim Hiszpanii ze złota.

Dotychczas wykonano pięć takich łańcuchów, z których jeden przeznaczony jest dla generała Franco, a 4 dalsze dla króla Włoch, Mussoliniego, Kanclerza Hitlera i Marszałka Goeringa.

Nowy order zastąpić ma dawny order Złotego Runa, ustanowiony w Burges przez księcia Burgundii, Filipa Dobrego, z okazji jego małżeństwa z Izabellą Portugalską. Order ten przyznawano jedynie „szlachetnym rycerzom, bez trwogi i bez zmazy".

W roku 1477 na skutek małżeństwa Marii Burgundzkiej z arcyksięciem Maksymilianem, order przeszedł do domu Habsburgów. Karol V przy abdykacji swej odstąpił order Filipowi II, królowi Hiszpanii. Gdy dom Burbonów opanował tron hiszpański, postanowiono, że order Złotego Runa będzie jednocześnie należał do dwóch domów panujących Burbonów hiszpańskich i Habsburgów.

Po upadku tronów w obu państwach order stracił swych suwerenów i prawdopodobnie nie będzie już wznowiony. Order Złotego Runa był odznaczeniem niezwykle rzadkim i stąd szczególnie zaszczytnym.

„Sławne symfonie"

Nowy cykl radiowy

Dział muzyki symfonicznej zapowiada się w obecnym sezonie letnim Polskiego Radia bogato i urozmaicenie. Przewidziane są jako stałe pozycje programu „Poranki Symfoniczne" w niedziele i święta oraz dwa koncerty tygodniowo w dnie powszednie, w tym transmisje z zagranicy.

Stałą pozycją będzie również projektowany cykl „Sławne symfonie", który nadawany będzie z płyt, przez całe lato, raz w tygodniu w odcinkach popołudniowych. Uwzględniane będą najnowsze nagrania; jak wiadomo technika nagrań płytowych doszła w czasach ostatnich do takich wyżyn, że potrafi dzisiaj bez mała; zastąpić koncert muzyki „żywej". Nagrania płytowe utrwalają interpretacje najlepszych zaspołów orkiestrowych i najwybitniejszych kapelmistrzów, których usłyszenie jest zazwyczaj rzeczą nieosiągalną.

Dlatego cykl „Sławne symfonie" zapowiada się doskonale i pozwoli melomanom także w sezonie letnim, naogół ubogim w stałe imprezy koncertowe utrzymać pełny kontakt z muzyką symfoniczną.

Pierwszy koncert z tego cyklu odbędzie się w środę, dnia 7 czerwca o godz. 18.00 i przyniesie Haydna Symfonię „Wojskową" G-Dur, dyrygowaną przez Brunone Welera oraz Mowaną przez Brunona Welera oraz Modyrygowaną przez Sir T. Beccham.

Kronika kulturalna

INTERESUJĄCA WYSTAWA FOTOGRAFICZNA

W dniu 6 bm. (wtorek) o godz. 17 w sali wystawowej Polskiej YMCA (ul. Konopnickiej 6) otwarta została na aprzeciąg 10 dni interesują wystawa fotograficzna.

Będzie to kolekcja ostatnich prac utalentowanej artystki - fotografki Fr. Olesińskiej, której prace znane są publiczności warszawskiej z szeregu wystaw zbiorowych. Na wystawie znajdzie się w pierwszym rzędzie obfity zbiór portretów szeregu wybitnych osobistości świata naukowego, politycznego i towarzyskiego stolicy, oraz wybór scenek rodzajowych i typów ulicznych Warszawy.

TEATR OBJAZDOWY NA POMORZU

Na Pomorzu poczyniono wstępne prace przygotowawcze do powstania teatru objazdowego. Będzie on działał na terenie Pomorza, uwzględniając w pierwszym rzędzie mniejsze miasta i ośrodki kulturalne.

NOWY UNIWERSYTET W TURCJI

Turecki minister oświaty publicznej zapowiedział, podczas dyskusji nad budżetem państwowym na 1939 — 40 r., że rząd nosi się z zamiarem powołania do życia w Ankarze fakultetu medycyny. Wobec tego, że istnieje tam już fakultet historii i literatury, w prędkim czasie w stolicy tureckiej powstanie nowy, drugi z rzędu uniwersytet.

Należy dodać, że wysuwany jest również projekt otwarcia w przyszłości trzeciego uniwersytetu w Wan, dla kresów wschodnich.

WYSTAWA SZTUKI HISZPAŃSKIEJ z z z W GENEWIE

W Genewie otwarta została w genewskim Muzeum Historii i Sztuki wystawa arcydzieł hiszpańskiej sztuki malarskiej, które swego czasu razem z innymi zbiorami zostały wywiezione z Hiszpanii i oddane pod opiekę sekretarza generalnego Ligi Narodów. W otwarciu wzięli udział m. inn. szef rządu kantonu genewskiego, przedstawiciel rządu federalnego, oraz poseł Hiszpanii w Bernie

OLE STEFANI 56)

DZIEWCZYNA, SAMOCHÓD i PIES

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany Eugeniusza Bałuckiego

Janet Gregory wraca samochodem z Dieppe, gdzie w konsulacie angielskim odebrała list, napisany do niej przez ojca na kilka godzin przed jego tajemniczą śmiercią.

Jest ogromnie niespokojna.

Nagle uczuła, że uścisk słabnie. W pierwszym momencie nie mogła zrozumieć, co się stało. Mężczyzna zawahał się, uniósł ją lekko w powietrze, jeszcze raz uderzył ze złością o ziemię i pomknął, lecz nie w kierunku torebki, ale w zarośla. Znikł w mgnieniu oka.

Janet usiadła i zupełnie oszołomiona zaczęła pocierać dłonią szyję. Potem w odległości kilku kroków spostrzegła na trawie swoją torebkę. podczołgała się pośpiesznie i przykryła ją swoim ciałem. Z miejsca, gdzie leżał Marcin Anderson, rozległ się jęk.

Później się już nie zastanawiała, co zmusiło napastnika do ucieczki, gdyż na wysokiej skale, wiszącej nad drogą ukazał się jakiś cień, a potem głęboki głos zawołał:

— Hallo! Co tu się dzieje?

Był to Lytton Praycott. Patrzył na dół, trzymając się podły.

— Panie Praycott! — krzyknęła, gdy uprzytomniła sobie, że to jest Amerykanin. — Niech pan goni opryszka! Prędko! Uciekł w tamtą stronę!

Praycott zdziwił się niezmiernie, lecz w następnej chwili zeskoczył ze skały ryzykując skręcenie karku i pomknął we wskazanym kierunku. Janet usłyszała jak pod jego stopami trzaskały suche gałęzie i obsuwały się drobne kamienie.

Podniosła się, przycisnęła do piersi torebkę i zrobiła kilka kroków, przysięgając sobie w duchu: — Już nigdy nie wyjdę z domu bez broni...

Miała mały rewolwer w szufladzie szafki nocnej.

— Proszę pani! — rozległo się za nią. — Gdzie on może być? Nikogo tu nie widzę?

Z trudnością torując sobie drogę, zrozumiała, że w tej okolicy ściganie człowieka jest oczywistą niedorzecznością: gęsto podszyty las, stłoczone skały i głębokie kręte wąwozy dawały na każdym kroku bezpieczne ukrycie.

Zaczekała trochę na Praycotta i poszła razem z nim ku miejscu, gdzie stał samochód. Marcin Anderson siedział obok drzewa, leżącego w poprzek drogi i krzywiąc się niemiłosiernie, rozcierał prawą nogę w kostce.

— No, co? — zapytał, gdy oboje się zbliżyli: — Złapaliście tego drania?

— Uciekł — odparła ponuro Janet. — Wujek mocno się skaleczył?

— Nie — odpowiedział. Wstał, sapiąc głośno i obmacał nogę. — Cała... ale porządnie wyrżnąłem głową w ziemię!

— Jakie szczęście, żem nadbiegł w porę! — wtrącił Lytton Praycott.

Był bardzo blady, lecz jego niewinne, dobroduszne oczy płonęły jak gdyby oburzeniem i gniewem.

— O, tak! — rzekła Janet, spoglądając nań z ukosa. — To było wprost nadzwyczajne! Jeszcze parę minut, a byłoby po torebce...

— Dziękujemy panu! — podchwycił Marcin Anderson, Janet popatrzyła prędko na przybranego wuja i spostrzegła, że spojrzenie, którym zmierzył młodego Amerykanina od stóp do głowy, było co najmniej zastanawiające. — W porę pan się zjawił, panie Praycott... samo niebo nam pana zesłało!

Praycott nie odpowiedział. Podszedł do drzewa, leżącego w poprzek drogi i wyrwał je z korzeniami z płytkiej warstwy ziemi.

— Hm!... — mruknął potrząsając głową. — Czego to burza nie zrobi?!...

Usunął drzewo na bok. Był zdumiewająco silny.

— Burza? — powtórzyła Janet ściągając brwi. — W lesie było zupełnie cicho...

(D. c. n.).

Z książek

O Łemkach

Literatura o polsko - słowackim pograniczu wzbogaciła się ostatnio nową książką mgr. Aleksandra Bartoszuka pod tytułem „Łemkowie — zapomniani Polacy", wydaną przez sekcję naukową Komitetu dla Spraw Szlachty Zagrodowej, działającej z ramienia Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Autor na podstawie obfitego materiału statystycznego i historycznego, a zwłaszcza nazw miejscowości i nazwisk osobowych stwierdza, że większość ludności Łemkowszczyzny jest pochodzenia polskiego, na co również wyraźnie wskazują badania antropologiczne.

O rzeczpospolitej akademickiej

Ustawa i życie

Cele Naczelnej Konferencji Akademickiej

Podaliśmy przed paru dniami wiadomość o powstaniu Naczelnej Konferencji Akademickiej Środowiska Warszawskiego.

Zachodzi pytanie jak konferencja powstała, czym jest i jak jej cel?

Odpowiadając na pierwsze jaka jej geneza, co było przyczyną powstania — odpowiemy również pokrótce na inne — wdalszym ciągu rozwinięte pytania.

Organizacja akademickiego życia w Polsce była przed rokiem 1933 tak dobrze prowadzona, że nie tylko akademicy przyjeżdżali, aby zobaczyć i nauczyć się od nas umiejętności rządzenia organizacją w autonomicznej wówczas rzeczpospolitej akademickiej.

Wybór, z przed kilku laty, Polaka na prezesa wszechświatowej organizacji akademickiej C. I. E., był wyrazem uznania dla naszej pracy. Wybór był dowodem uznania dla umiejętności i wartości polskiego akademika.

W tym szczytowym momencie rozwoju potężnej, ogólno-polskiej organizacji studenckiej nastąpiło jej rozwiązanie, przekreślenie na papierze.

Jednak nie wykreślono jej całkowicie z życia.

Bezwątpienia forma organizacyjna zniknęła z powierzchni życia. Nie zginęła jednak wola ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej domagająca się powrotu do słusznych form i podporządkowująca się „zastępczym" sposobom bytowania.

Polscy akademicy wykazali niejednokrotnie twardość i nieustępliwość ze swego słusznego stanowiska. Wkrótce też przystąpiono do budowy nowych form.

Długo by dziś można było rozwodzić się nad powodzeniem poszczególnych akcji, nad trudnościami i ludźmi, trudności te, przed młodzieżą piętrzącymi. Lepiej odrazu stwierdzić, że była to długa i często prawdziwa walka.

Z trudności tych wyszli akademicy w ten sposób, że nie mogąc legalizować organizacji centralnych, a nie chcąc rzucać na pastwę losu stowarzyszeń ograniczonych do terenu jednej uczelni, wytworzyli nowe formy.

Powstawały kolejno: Porozumienie Bratnich Pomocy, Centralny Komitet Akademickich Ślubowań Jasnogórskich, Warszawskie Koło Międzykorporacyjne, Konfederacja Generalna itp.

W myśl przepisów nie są one organizacjami. Nie mają statutów, władz, składek. Jest to forma legalna stałej wymiany myśli i opinii, wzajemnego korygowania postępowania, uzgadniania najważniejszych metod pracy.

Nowo - utworzona Naczelna Konferencja Akademicka jest terenem kontaktującym prezesów poszczególnych organizacji ze wszystkich uczelni warszawskich.

Cel jej jest podwójny.

Po pierwsze jest to rozszerzenie dotychczasowego porozumienia prezesów, po drugie ma NKA dążyć do zalegalizowania jednej, centralnej dla całej stolicy, organizacji zwierzchniej.

* * *

Nowy teren pracy. Zapewne trzeba będzie nowych ofiar i nowych wyrzeczeń. Pamiątki kilkuletniej batalii o swe prawa, nie nie ryzykując, w imię właśnie praworządności, nielegalnych form, muszą być młodzi Polacy świadomi trudności, jakie napotkają. Ale też zawsze winni pamiętać o sile, jaką reprezentują, o setkach i tysiącach, dążących całkowitym, iście akademickim, zaufaniem swych kierowników i przedstawicieli.

Czego chcemy?

Chcemy legalnej centralnej organizacji obejmującej swym zasięgiem całą Polską Młodzież Akademicką.

Złoża nafty w sandżaku Aleksandretty

ISTAMBUŁ, 6. 6. W pobliżu stacji końcowej kolei, wiodącej do Aleksandretty, Dirabehir, odkryto złoża nafty, co w znacznym stopniu podniesie znaczenie sandżaku Aleksandretty, który wkrótce oddany będzie Turcji.

Czy będzie wprowadzony Przymus szczepień przeciwdurowych

Miejska Służba Zdrowia w Warszawie zastosowała w tym roku na wielką skalę masowe szczepienia ochronne przeciw: ospie, błonicy, durowi brzusznemu. W mniejszym zaś zakresie również przeciw płonicy (szkarlatynie), durowi plamistemu i gruźlicy.

Wszystkie szczepienia wykonywane są bezpłatnie przez miejskie ośrodki zdrowia. Szczepionek dostarcza miastu w nieograniczonej ilości państwowy zakład higieny. Szczepienia przeciw ospie są przymusowe i obejmują co roku regularnie 2 roczniki— pierwszy i siódmy rok życia.

Obok ospy drugą niewygasającą epidemią jest dur brzuszny. Szczepienia przeciw tej epidemii prowadzone są bez różnicy wieku przez cały rok. Liczba osób szczepionych przeciw durowi brzusznemu wzrosła z roku na rok. W roku ubiegłym szepieniom tym poddało się w Warszawie ponad 44 tys. osób, tj. 10 razy więcej niż np. w r. 1933.

Z uwagi na to, że tyfus brzuszny w chwili obecnej staje się zagadnieniem o szerszym znaczeniu społecznym, wymagającym wielkiej czujności ze strony władz sanitarnych, w kołach fachowych rozważany jest projekt wprowadzenia przymusu szczepień antydurowych.

Klęska „wędrujących gór"

Kilkaset domów zagrożonych

Milionowe straty

MEDIOLAN, 6. 6. Na skutek długotrwałych ulewnych deszczów w ciągu ubiegłych dwóch tygodni nastąpiło w prowincji Modena u stoków góry Cantiere obsunięcie się potężnych mas ziemi na przestrzeni 10 — 15 klm. kwadratowych. 500 domów w miejscowości Boccasublo musiano pospiesznie ewakuować. Kilkanaście domów runęło pod naporem obsuwających się mas ziemi.

W Prignano wędrująca góra zniszczyła trzy domy, w Castel Reggio — urząd pocztowy, a w Pontola koło Predappio, miejscu urodzenia Mussoliniego, nieomal wszystkie domostwa. 28 rodzin, zamieszkujących miejscowość tę, zdołano w ostatniej chwili ostrzec i ewakuować.

W Tradozzio runęły trzy domy, 40 innych jest zagrożonych i musiano je ewakuować. W Civitella ewakuowano 20 domów. W prowincji Pesaro na skutek zasypania dróg i szlaków komunikacyjnych wyrządzone szkody przekraczają 4 miliony lirów.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Nowe dekrety o Obronie Narodowej

PARYŻ, 6. 6. Posiedzenie rady gabinetowej zakończyło się o godz. 19 m. 40. Wydano o nim następujący komunikat: rada gabinetowa zbadała projekty nowych dekretów, dotyczących głównie obrony narodowej, które jutro rano przedstawione zostaną do aprobaty radzie ministrów.

Organizacja sezonu w Operze stołecznej

W związku z zakończeniem sezonu operowego w kołach fachowych podnoszone zostały obawy co do losów Opery i sezonu operowego w r. 1939-40.

Ze strony miarodajnej otrzymaliśmy oświadczenie, iż obawy te są płonne. Prace organizacyjne w sprawie Opery i należytego przygotowania sezonu zostały podjęte i znajdują się na drodze do pomyślnego zakończenia.

RADIO

ŚRODA, 7. 6.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.15 „Krajobrazy ziem wschodnich" — pogadanka. 8.25 Wiadomości turystyczne. 11.00 „Dzieci z Polesia w Poznaniu" — audycja dla dzieci starszych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Hejnał. 12,03 Audycja południowa. 14.45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna w wykonaniu Ork. Rozgł. Lwowskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Pieśni Brahmsa w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego „Pro Arte" pod dyr. Ludwiga. 16.45 Dla kogo kwitną kwiaty? — pogadanka, wygł. prof. dr. Szafer. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 18.00 „Słynne symfonie" (płyty). 19.00 „Klub Pickwicka" — Dickensa w radiofonizacji i reżyserii Bohdziewicza. 19.30 „Przy wieczerzy" koncert. 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Dziennik. Sport. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. Turczyńskiego. 21.40 „Filozofia i służba wojskowa" szkic Jacques Chevalier'a. 22.00 Muzyka lekka. 23.00 Dziennik.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.20 Pieśni Jana Brahmsa.
16.45 „Dla kogo kwitną kwiaty" — prof. dr. Władysław Szafer.
18.00 Słynne symfonie.
19.00 „Klub Pickwicka" — Karola Dickensa.
21.00 Koncert chopinowski — Józef Turczyński.
21.40 „Filozofia i służba wojskowa" — Jacques Chevalier.

WARSZAWA II.

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. Sport. 14.15 Koncert muzyki angielskiej w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. Lewickiego. 15.05 Sonaty w wykonaniu Kmitowej (skrzypce) i Lutosławskiego (fortepian). 15.40 Muzyka obiadowa (płyty). 16.30 Muzyka popularna (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17,25 Muzyka dawna (płyty). 21.00 Gabriel Fauré: Ballada (płyty). 21.15 „Opowieść zbójecka" — fragment z powieści. 21.35 Muzyka popularna (płyty). 21.55 Koncert muzyki operowej z udziałem Szalapina (płyty) 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

19.50 Dziennik. 20.00 „Polska w Gdańsku" — pogadanka. 20.10 „Na Mazowszu" — audycja muzyczno - słowna. 20.50 Głosy prasy

KR. FAL. A.

0.05 „Wiejskie obrazki". Wykona Orkiestra Humeniaka. 0.45 Dziennik. 1.00 Festiwal śpiewaczy na Wawelu. 1.25 „Polska książka" fragm. z pow. Rembeka „W polu". 2.15 Gra zespół Rachonia.

CZWARTEK, 8 KWIETNIA

7.00 Sygnał i pieśń „Kto się w opiekę". 7.05 Muzyka (płyty). 8,00 Dziennik. 8,15 Koncert ork. dętej pułku Ziemi Krakowskiej pod dyr. kpt. M. Firka. 9,00 Transmisja z Płocka. Nabożeństwo i procesja. 11,00 Organy, flet i klawesyn (płyty). 11,30 „Święto Sportu Ziemi Lubelskiej" — montaż dźwiękowy.

11,57 Hejnał. 12,03 Ork. symf. poznańskich pułków piechoty pod dyr. kpt. Wł. Sadowskiego i W. Roesler - Stokowska (mezzo - sopran). 13,00 „Szukajmy przyjaciół" — felieton, wygł. I. Gombrowicz. 13.15 Muzyka obiadowa (z Wilna). 14.10 „Idziem, gdzie wódz nasz kochany" — audycja dla młodzieży. 15,00 Audycja dla wsi. 16,50 Koncert solistów. Wyk.: K. Wyrobek - Roesnerowa (fortepian i akomp.) i Z. Roesner (skrzypce). 17,15 „Echa mocy i chwały". 17,30 Koncert rozrywkowy. 18,50 „Znaczenie gospodarcze ziem wschodnich" — przemówienie min. M. Zyndram - Kościałkowskiego. 19,00 „Czwarty sejm króla Stefana" — słuchowisko F. Goetla. 19,30 Fragmenty oratorium „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus" Z. Singera (płyty). 19,50 Utwory K.Szymanowskiego (płyty). 20,20 Tygodnik dźwiękowy. Sport. Dziennik. 21,15 Muzyka rozrywkowa w wyk. Ork. Rozgł. Lwowskiej. 21,40 „Księżycowy kawaler" — słuchowisko M. Niżynskiego. 22.10 Muzyka filmowa. 23,00 Dziennik. 23.15 Koncert muzyki polskiej. Wyk.: W. Wermińska (śpiew). J. Szamotulska i J. Lefeld (fortepian na 4 ręce).

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

9.00 Nabożeństwo i procesja (z Płocka).
14,40 „Idziem gdzie wódz nasz kochany" — audycja dla młodzieży.
16,30 Koncert solistów.
19,00 „Czwarty sejm Króla Stefana" — słuchowisko Ferdynanda Goetla.
19,30 „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus" — fragm. oratorium Zygmunta Singera.
22.10 Muzyka filmowa.
23,15 Koncert muzyki polskiej.

WARSZAWA II

14,00 Sport. 14,15 Pieśni polskie. Wyk.: Aniela Szlemińska (sopran), W. Myszkowski (baryton). 15,00 Sonaty w wykonaniu Casalsa i Horszowskiego (płyty). 15,50 Muzyka lekka (płyty). 21,00 E. Grieg: Suita liryczna op. 54 (płyty). 21.15 Co to jest prawda? — odczyt, wygł. prof. T. Kotarbiński. 21,35 Preludia Claude Debussy'ego w wyk. B. Woytowicza (fortepian). 21,56 Mało znane utwory symfoniczne (płyty). 22,55 Muzyka taneczna (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

Fale E.

19.50 Dziennik. 20,00 Przegląd gospodarczy, 20,10 Koncert popularny w wyk. Kapeli A. Zaremby. 20,50 Głosy prasy.

Fale A.

0,05 „Pan idzie z nieba" — audycja słowno - muzyczna. 0,45 Dziennik. 1,00 Koncert popularny w wyk. Kapeli Zaremby. 1,45 Gawęda ze słuchaczami. 2,15 „Na narodową nutę" — koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R.

—xOx—

NOTOWANIA GIEŁD WARSZAWSKICH

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 282.40; Bruksela 90.60; Londyn 24.93; Mediolan 27.97; Nowy Jork (kabel) 5.31 i siedem ósmych; Oslo 125.20; Paryż 14.11; Sztokholm 128.40; Zurych 120.15.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 76.50; II em. 77.75; 3 proc. premiowa inwest. seriowa I em. 81.25; II em. 80.50; dolarówka 39.75; 4 pr. konsolidac. (większe) 61.50, (drobne) 61.25; 4 i pół proc. wewn. państwowa 60.50.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 58.25 — 57.50; 5 proc. Warszawy 70.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 66.50 (1.000 zł.) 68.25 (1936 r.) 63.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 60.00; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r) 55.50.

Akcje: Bank Polski 104.50; Lilpop 84.50 — 84.00; Modrzejów 19.00; Starachowice 52.75 — 52.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 23.50 — 24.00; żyto 15.50 — 15.75; jęczmień 18.25— 18.50; owies I 17.25 — 17.75; gryka 21.75 — 22.25; rzepak oz. 56.00 — 57.00; wyka 23.50 — 24.50; groch polny 28.00 — 30.00, koniczyna b. 310 — 330; mąka pszenna gat. I 37.00 — 40.00; gat. II 32.00 — 33.50; żytnia gat. I 25.50 — 26.00; żytnia razowa 20.75 — 21.25; otręby pszenne grubsze 13.25 — 13.75, średnie 12.25 — 12.75; miałkie 12.25 — 12.75, makuchy lniane 25.50 — 26,00; makuchy rzepakowe 13.50 — 14.00; słoma pras. żytnia 4.00 — 4.50; siano prasowane 9.00 — 9.50.

Nowy cennik towarów mączno-kolonialnych

Na posiedzeniu komisji cennikowej spożywczo-kolonialnej ustalono nowy cennik towarów mączno - kolonialnych, który obniżył ceny: miodu kresowego ciemnego z 2 zł. 20 gr. do 2 zł., kwiatowego jasnego z 3 zł. do 3 zł. 20 gr., pomidorów skondensowanych z 2 zł. 80 gr. do 2 zł. 60 gr., śliwek suszonych bośniackich 90-tek z 1 zł. 60 gr. do 1 zł. 50 gr., 80-tek z 1 zł. 90 gr. do 1 zł. 80 gr., kalifornijskich 40 i 50-tek z 2 zł. 50 gr. do 2 zł. 40 gr., 30 i 40-tek z 2 zł. 70 gr. do 2 zł. 60 gr., rodzynek korynckich z 1 zł. 70 gr. do 1 zł. 60 gr., tłuszczu roślinnego kokosowego w drobnym opakowaniu z 3 zł. do 2 zł. 80 gr., margaryny z 2 zł. 80 gr. do 2 zł. 60 gr. i kapusty kwaszonej z 35 gr. do 30 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej. Ceny pozostałych artykułów, objętych cennikiem, zachowano bez zmiany.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

GON. 1, Nagr. 1500 zł. dla 3 l. koni. Dyst. 2100 metr.: Kres L. Schweizera, Horyniec A. Budnego

GON. 2. Nagr. 2000 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. 2100 mtr.: Jalousie L. Morzyckiego, Miechów St. Krzyżakowej.

GON. 3. Nagr. 2400 zł. dla 4 l. i st. koni. Dyst. 2100 mtr.: Wisconti Fr. Wężyka, Jaguar L. Morzyckiego, Izba K. Wodzińskiego.

GON. 4. Nagr. 2.000 zł. dla 3 l. koni. Dyst. 2100 mtr.: Stochód Z. Cierpickiego, Kalwila Z. Dobieckiego Zara A. Orpiszewskiej, Saratoga K. i S. Enderów.

GON. 5. Nagr. 3000 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. klaczy. Dyst. 1600 mtr: Witamina T. i Kr. Glińskich, Rozmach st. Łochów.

GON. 6. Nagr. 1800 zł. dla 3 l. koni. Dyst. 1400 mtr.: Walencja Fr. Wężyka, Grot II St. Janasza, Galoper L. Dydyńskiego, Rapir st. Łochów, Priscilla S. Szwarcstajna.

GON. 7. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. koni. Dyst. 1400 mtr.: Gaite W. Platowskiej, Pleine de charme M. Gawłowicz, Smeszer A. Mieczkowskiego Begonia B. Kowerskiego, Szrapnel L. Bukowieckiego, Passionaria st. Janasza.

GON. 8. Nagr. 1200 zł. dla 3 l. koni (VI kat.). Dyst. 2100 mtr.: Odwet II st. Podhalanka, Pleine de charme M. Gawłowicz, Hull A. Budnego. Kartel st. Łochów, Dragoman v. Lehman Nitsche

Wiadomości gospodarcze

WYSTAWA PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA

W dniu 3 b. m. odbyło się w Sosnowcu w gmachu Izby Przem.-Handlowej uroczyste otwarcie I Wystawy polskiego przemysłu, handlu i rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego.

Zaznaczyć należy, że wystawa odznacza się dużą różnorodnością eksponatów. Reprezentowane są na niej wszystkie działy przemysłu — z górnictwem i hutnictwem na czele.

LITWA INTERESUJE SIĘ POLSKIMI MASZYNAMI ROLNICZYMI

Litewska spółdzielnia rolnicza „Lietukis" sprowadziła wzory maszyn rolniczych produkcji polskiej. Obecnie są prowadzone badania nad możliwościami szerszego zbytu tych maszyn.

POLSCY ROBOTNICY ROLNI W ESTONII

Latem bież. roku ma znaleźć zatrudnienie w Estonii około 5 tys. polskich robotników rolnych. Jest to tym ważniejsze, że w związku z sytuacją polityczną wstrzymana została sezonowa emigracja na roboty do Niemiec. Dodać należy, że pertraktacje prowadzone przez estońską Izbę Rolniczą w sprawie sprowadzania robotników z Czech i Węgier zakończone zostały z wynikiem niepomyślnym.

SANDOMIERZ WCIĄŻ POZOSTAJE W TYLE

Stary Sandomierz, mający aspiracje do stolicy Centralnego Okręgu Przemysłowego, wciąż jeszcze pozostaje w tyle w rozwoju przemysłowym, w porównaniu z innymi miejscowościami w COP-ie. W roku bież. coprawda powstaje tutaj parę nowych placówek przemysłowych. Zakłady te jednak mają, stosunkowo, drugorzędne znaczenie gospodarcze. Jak więc dotąd, marzenia Sandomierza stania się potężnym ośrodkiem przemysłowym, nie mogą się urzeczywistnić.

EKONOMISTA

Ostatni numer kwartalnika „Ekonomista" zawiera następujące prace: Ś. p. Władysław Zawadzki — Konstanty Krzeczkowski; Artykuły: Rozwój teorii pieniężnych w ostatnich czasach — Władysław Zawadzki; Prace ekonomiczne Władysława Zawadzkiego — Aleksy Wakar; Pieniężna stopa procentowa — Edward Szczepanik. Rozbiory i sprawozdania: Józef Świdrowski: Teoria monetarna Johna Law — A. W. Zawadzki; Marian Grabski: Wkłady (pieniądz bankowy) i pocztowe kasy oszczędności — M. Wyczałkowski i inne.

ABC sportowe

W statnim dniu zawodów

Polacy zdobywają pierwsze miejsca

„W poniedziałek zakończone zostały w Łazienkach Międzynarodowe Zawody Konne. Ostatniego dnia odbyły się dwa konkursy.

W konkursie zwycięzców bezbłędny przebieg miało pięciu jeźdźców, a mianowicie: rtm. Skulicz na Arau 2, kpt. Tzopescu (Rumunia) na Fulgerze, kpt. Zahei (Rum.) na Hunterze, rtm. Komorowski na Astrze i kpt. Nowak na Toreadorze 2.

W rozgrywce pierwsze miejsce i pierwszą nagrodę zdobył rtm. Skulicz przed rtm. Komorowskim i kpt. Nowakiem. Rumuńscy jeźdźcy zajęli dalsze miejsca.

Następnie odbył się „Konkurs Pożegnania" dla koni, które w obecnych konukursach nie wygrały 300 zł. Pięciu pierwszych jeźdźców przeszło parcours bez punktów karnych, o kolejności miejsc decydował czas przebiegu.

1) ppor. Tomaszewski na koniu Bąk.
2) por. Ozols (Łotwa) — Olts.
3) por. Szlosowski — Buława 5.
4) por. Orpiszewski — Delegat.
5) por. Skupiński — Anitra 2.
6) kpt. Tzopescu (Rum.) — Jolka.
7) kpt. Biliński — Zefir 4.
8) por. Wołoszowski — Saulis.
9) por. Rozałowski — Bartek 4.
10) p. Strzeszewski — Kikimora.
11) por. Holm (Szwecja) — Orestes.
12) kpt. Epure (Rum.) — Mandra.
13) dyr. Onlin (Szw.) — Mazurka.

Z jeźdźców zagranicznych 18-te miejsce zajął por. Nicolescu (Rum.), a 19-te kpt. Karklins (Łotwa).

—xxx—

Mistrzostwa Polski w szpadzie

Tytuł zdobywa Banas

Indywidualne mistrzostwa Polski w szpadzie, rozegrane w Katowicach, przyniosły duży sukces szermierzom łódzkim. Ślązacy nie odegrali większej roli.

Mistrz Polski we florecie Antoni Sobik zajął dopiero siódme miejsce. Fawotyt mistrzostw Kantor stracił szanse na zajęcie miejsca wskutek porażki z Sobikiem.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Banas (PKS Łódź), odnosząc siedem zwycięstw i ponosząc tylko jedną porażkę z Kantorem.

2) Kantor (ŁKS) 5 zwycięstw.
3) Nawrocki (AZS Warszawa) 5 zw.
4) Franc (Sokół Lwów) 4 zw.
5) Czyżewski (AZS Kraków) 4 zw.
6) Zawadzki (AZS Kraków) 4 zw.
7) Sobik (PKS Katowice) 2 zw.
8) Bogunia (PKS Łódź) 2 zw.
9) Kamala (Śląsk) 2 zw.

Śląskie zawody motocyklowe

Duńczycy biją rekord toru

W Wielkich Hajdukach odbyły się międzynarodowe zawody motocyklowe „Dirt - trackowe", które zgromadziły na stadionie 25 tys. widzów.

Zapowiedziany start niemieckich zawodników Rumricha i hr. Sedana nie doszedł do skutku wobec zakazu niemieckich władz sportowych. Zaznaczyć należy, że Sedan znajdował się już w Wielkich Hajdukach, podczas gdy Rumrich został zatrzymany w ostatniej chwili na granicy. Ponadto nie wzięli udziału w imprezie Węgrzy.

Organizatorzy wobec takiego stanu rzeczy postanowili przewidziane honoraria dla wymienionych zawodników przeznaczyć na zakup karabinu maszynowego dla armii.

Z zawodników zagranicznych wzięli udział w imprezie jedynie Duńczycy, którzy pokazali jazdę wysokiej klasy. Specjalną klasę wykazał Duńczyk Hansen, a jazda jego należy do najlepszych widzianych dotąd na torach polskich pod względem opanowania maszyny i techniki. Duńczyk przewyższył oglądanych już na torze w Hajdukach Niemców Rumricha i innych.

W głównym wyścigu dnia o najlepszy czas toru o nagrodę inż. Wyleżyńskiego zwyciężył Duńczyk Hansen, mając czas 21,8 sek., który to czas jest lepszy od rekordu toru należącego do Niemca Rumricha, na drugim miejscu znalazł się Duńczyk Alfin Natsen 22,8 sek., 3) Bathelt (Bielsko) 23,1 sek.

Walki o puchar Davisa

Niemcy biją Anglię

W półfinałowym meczu o Puchar Davisa w strefie europejskiej Niemcy pokonały Anglię 5:0. Ostatniego dnia Mentzel wygrał z Shayes'em 6:1, 6:1, 6:0, a Metaxa zwyciężył Wilde 3:6, 6:0, 0:6, 6:3.

W finale Niemcy walczyć będą ze zwycięzcą meczu Jugosławia — Belgia.

12:0

W. K. S. Zegrze — W. K. S. Leg onowo

W dniu 4 b. m. został rozegrany mecz piłki nożnej na boisku I-go B. T. M. — Zegrze pomiędzy drużynami W. K. S. — Zegrze a W. K. S. — Legionowo. Zwycięstwo odniósł gospodarz w wysokim stosunku 12:0. Gra była na poziomie. Drużyna W. K. S. — Zegrze grała ambitnie. Na wyróżnienie zasługują: Milęcki, Melchiniewicz, Kowalski, Zaleski i Burzyński — wszyscy z W. K. S. — Zegrze. Sędziował star. sierż. Kutel.

Jugosławia zwycięża Belgię

Półfinałowy mecz o Puchar Davisa między Jugosławią i Belgią zakończył się zwycięstwem Jugosławii, ale w nieznacznym stosunku 3:2.

Rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w ostatnim spotkaniu w poniedziałek. W pierwszym meczu poniedziałkowym Belg Lacroix niespodziewanie pokonał Mitica 6:3, 6:8, 6:2, 6:2, po tym spotkaniu stan meczu brzmiał 2:2, dopiero zwycięstwo Funcea nad Geelchandem 6:3, 8:6, 6:3 zdecydowało o zwycięstwie Jugosławii.

Odprowadzani przez Hitlera

Goście jugosłowiańscy opuścili Berlin

Wizyta prywatna w majątku Goeringa

BERLIN, 5. 6. Niemieckie biuro informacyjne podaje: Książę Regent Paweł jugosłowiański oraz księżna Olga opuścili dziś o godz. 19,38 pociągiem sypialnym Berlin, udając się do Drezna. Przed odjazdem z Berlina książę regent złożył wizytę kanclerzowi Hitlerowi, z którym odbył jeszcze dłuższą rozmowę.

Po godzinie 19-tej przybył do zamku Bellevue, gdzie zamieszkał książę regent, kanclerz Hitler, który następnie odprowadził jugosłowiańską parę książęcą na dworzec. Po przejściu w towarzystwie kanclerza przed frontem batalionu honorowego udał się książę regent na peron dworca, gdzie pożegnał się z członkami rządu, dowódcami armii i marynarki oraz kierowniczymi osobistościaci państwowymi i partyjnymi.

Z Drezna ks. Paweł i ks. Olga edjadą do prywatnej posiadłości marszałka Goering Karinshal, gdzie spędzą kilka dni w charakterze prywatnym.

„W atmosferze przyjaźnli..."

Komunikat urzędowy

BERLIN, 5.6. O kizycie ks. regenta Pawła wydany został komunikat urzędowy, w którym m. in. powiedziano, że wizyta ks. regenta jugsołowiańskiego i towarzyszących mu osób w Berlinie dała okazję do wyczerpującej politycznej wymiany zdań miedzy gośćmi jugosłowiańskimi a miarodajnymi czynnikami Rzeszy Niemieckiej.

Rozmowy, prowadzone w atmosferze szczerej serdeczności i przyjaźni dotyczyły spraw, interesujących oba kraje.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza, że obie strony widzą w szczerej przyjaźni i ścisłej współpracy, łączącej Jugosławię z Niemcami i Włochami, istotny czynnik utrzymania pokoju w Europie i oba rządy są zdecydowane kontynuowania opartych na tych jasnych i mocnych podstawach wzajemnych stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Oba rządy, działając w pełnym porozumieniu z rządem włoskim, są przekonane, że przez uprawianie tak jasno określonej polityki najlepiej przyczynią się do usunięcia ciążących obecnie na Europie napięć i rozdźwięków politycznych, jak również do pokojowego rozwoju stosunków międzynarodowych.

Chamberlain o rokowaniach z sowietami

Zastrzeżeń Watykanu nie było

LONDYN, 5.6. Premier Chamberlain złożył dziś w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie rokowań o pakt francusko - angielsko - sowiecki. W odpowiedzi na interpelację posła konserwatywnego Adamsa, czy może udzielić nowych informacji o stanie rokowań, premier Chamberlain oświadczył: „Odpowiedź rządu sowieckiego na propozycję wysuniętą przez rządy angielski i francuski nadeszła w sobotę i jest obecnie rozpatrywana".

Pos. Geenwood: „Czy pan premier ma zamiar złożyć oświadczenie w sprawie tych rokowań w najbliższej przyszłości, po rozpatrzeniu przez rząd odpowiedzi sowieckiej?"

Premier Chamberlain: „Tak jest".

W odpowiedzi na następne pytania, premier Chamberlain oświadczył, że nie wie o rzekomych zastrzeżeniach, czynionych przez Watyka przeciw zawarciu paktu z Rosją sowiecką.

Nie będzie wizyty w ZSRR

Oficjalne zaprzeczenie w Izbie Gmin

LONDYN, 5.6. W odpowiedzi na interpelację premier Chamberlain oświadczył dziś, że w obecnych okolicznościach nie jest brana pod uwagę ewentualność wysłania któregokolwiek z członków rządu angielskiego z wizytą oficjalną do Moskwy. Premier uważa, że taka wizyta nie miałaby obecnie żadnego praktycznego znaczenia.

Konflikt za kilka miesięcy

Szczerość gen. Haushofera

MONACHIUM, 5. 6. „Zeitschrift für Geopolitik" czasopismo wydawane przez jednego z najbliższych współpracowników Hitlera gen. Haushofera ogłasza ciekawy artykuł o sytuacji politycznej. W artykule tym stwierdza szczerze, że obecnie cały świa znajduje się w okresie wyczekiwania, które jest tylko przygrywką do wybuchu konfliktu. Okres ten potrwać jeszcze może kilka miesięcy.

Autor artykułu podkreśla, że napięcie sytuacji w Europie doszło do punktu szczytowego, ale dziś wszystko się zmieniło i porównania historyczne są niesłuszne bo uznaje się nie zobowiązanie lecz siłę. Zmieniło się zarówno traktowanie rannych, jak i uznanie wartości traktatów. Przyłej wojnie nikt się nie uchroni, śmierć nie oszczędzi dyplomatów, ani kobiet, ani dzieci.

Szczere odkrycie kart i metod działacza niemieckiego przez gen. Haushofera zasługuje w dzisiejszej sytuacji na specjalną uwagę.

Przebieg katastrofy „Thetis"

przedmiotem drobiazgowego śledztwa

Sprawozdanie prem. Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN, 5.6. W poniedziałek po południu Izba Gmin zebrała się na pierwszym posiedzeniu po feriach świątecznych. W przebiegu dyskusji, szef rządu Neville Chamberlain złożył obszerne oświadczenie, obrazujące przebieg katastrofy, jakiej uległa łódź podwodna „Thetis" w dniu 1 czerwca r. b.

Po wyliczeniu znajdujących się w chwili zanurzenia łodzi na jej pokładzie oficerów, żołnierzy i przedstawicieli stoczni, premier oświadczył, że obecność dodatkowego personelu nie przyczyniła się do zatonięcia łodzi podwodnej. Bezspornym jest fakt, że bezpośrednią przyczyną katastrofy stało się zalanie wodą obu przednich komór okrętu.

KTORĘDY WTARGNĘŁA WODA?

Według dotychczasowych wyników dochodzeń, woda wtargnęła przez wyrzutnię torpedową, znajdującą się na przedzie okrętu. Otwór zabezpieczający wyrzutnię otworzył się albo podczas zanurzania, albo też był już wówczas otwraty, czego dotychczas nie zdołano dokładnie stwierdzić.

Członkowie załogi, którzy zdołali wydobyć się z pierwszej komory okrętu, nie mieli czasu na zamknięcie za sobą t. zw. drzwi bezpieczeństwa, co spowodowało, że i druga komora została zalana.

Wówczas opróżniono przy pomocy pomp główne zbiorniki balastu, aby wten sposób spowodować wypłynięcie okrętu na powierzchnię. Pomimo tego jednak okręt dalej tonął i zetknął się z dnem morza pod kątem 35 st. na głębokości 130 stóp.

SYGNAŁY ZNISZCZONE

Jak wynika dalej z relacji premiera, wskutek zderzenia okrętu z dnem morza zniszczona została aparatura sygnałowa i radiowa „Thetis'a", wobec czego dowództwo okrętu musiało się ograniczyć do wypuszczenia boji ostrzegawczych oraz sygnałów dymnych, które jednak nie zostały zauważone przez holowniki, przeznaczone do towarzyszenia łodzi podwodnej podczas jazdy próbnej. W międzyczasie załoga okrętu czyniła wszystko, co było w jej mocy, aby pozbyć balastu. Dzięki tym wysiłkom w dniu 2 czerwca wynurzyła się z wody rufa okrętu.

SZUKANO ŁODZI BEZ ZWŁOKI

Z kolei premier udzielił szczegółowych wyjaśnień co do zawiadomienia o katastrofie władz marynarki wojennej. Dnia 1 czerwca r. b. już o godz. 17.15 informowano się o miejscu położenia łodzi podwodnej, ponieważ nie wynurzyła się ona w przewidzianym czasie t. j. o godz. 16.40. O godz. 18-ej wyłynął kontrtorpedowiec „Brazen", udając się na miejsce, gdzie jeden z samolotów wojskowych zauważył boję ostrzegawczą.

CZĘŚĆ OKRĘTU WYNURZA SIĘ

W dalszym ciągu swego sprawozdania, szef rządu przytoczył relację ocalonego kapitana łodzi podwodnej Z. W. Orama. Bezpośrednio po wypłynięciu na powierzchnię morza oświadczył on, że wszyscy członkowie załogi jeszcze żyją. Powietrze we wnętrzu okrętu było już jednak bardzo złe. Zastosowanie przyrządów głębinowych podczas prac ratowniczych było niezwykle utrudnione przez silny prąd podmorski, wobec czego kierownictwo akcji ratowniczej zmuszone było zwlekać z pracami, aż do chwili ustania prądu. Przebicie ściany okrętu w chwili, gdy wystawał on ponad wodą, nie byłoby w żadnym wypadku usprawiedliwione, albowiem wówczas nastąpiłoby całkowite zalanie wnętrza okrętu.

APARATY ŚMIERCI

Wtakiej sytuacji postanowiono w dniu 2 czerwca r. b. zaczekać na chwilę odpływu, lecz okazało się, że i wówczas wszelkie próby dźwignięcia łodzi podwodnej nie dały żadnych rezultatów.

Co się tyczy zastosowania przez członków załogi aparatów Davis'a, to należy przypuszczać, że większość z nich zrezygnowała z tego środka ratunku, gdy się okazało, że 3 ludzi poniosło śmierć, usiłując się ratować właśnie przy pomocy tych aparatów

ŚLEDZTWO

W sprawie katastrofy łodzi „Thetis" zostało zarządzone drobiazgowe śledztwo.

Zamach

czy prowokacja?

KŁAJPEDA, 5.6. W ub. sobotę tutejsza Gestapo aresztowała 2-ch Litwinów, robotników portowych Kłajpedy, którzy rzekomo usiłowali wysadzić w powietrze most kolejowy na Niemnie w pobliżu Tylży. Przed aneksją Kłajpedy most ten był punktem granicznym pomiędzy Litwą a Prusami Wschodnimi.

Aresztowanie nastąpiło po znalezieniu na jednym z filarów mostu ładunku ekrazytowego. Wydaje się jednak, iż zachodzi tu wypadek prowokacji, zainscenizowany przez Gestapo, która podjęła ostatnio gwałtowną akcję przeciw litewskim organizacjom w kraju kłajpedzkim.

Japonia i „oś"

„Zadnych zobowiązań europejskich"

LONDYN, 5. 6. Wieczorne gazety londyńskie donoszą z Tokio, **że Japonia nie zamierza przyjąć żadnych zobowiązań europejskich, o ile Rosja sowiecka nie byłaby również zaangażowana.**

Japoński minister spraw zagranicznych przesłać miał dziś instrukcję ambasadorom japońskim w Berlinie i Rzymie, aby poinmormowali rządy niemiecki i włoski o decyzji japońskiej.

Ambasadorowie japońscy mają również poinformować rządy osi, że choć Japonia jest przyjaźnie ustosunkowana do mocarstw osi, to jednak zastrzega sobie wszelką inicjatywę w udzieleniu ewentualnego poparcia, unikając tym samym dawania gwaranej z góry.

I. Paderewski w Paryżu

Wywiad z „Paris Soir"

PARYŻ, 5. 6. Dziś wieczorem przybył do Paryża z Havru Ignacy Paderewski, który po pobycie w Stanach Zjednoczonych powraca do swojej siedziby w Morges. W czasie podróży, którą odbył na pokładzie „Normandie" Ignacy Paderewski udzielił krótkiego wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir", któremu oświadczył, powołując się na swoją pierwszą opinię wypowiedzianą po przemówieniu ministra Becka, iż minister Beck wyraża dziś uczucia i nastroje całego narodu polskiego.

Zgon znakomitego skrzypka

ś. p. prof. Wacław Kochański

Dziś rano zmarł w Warszawie na **udar** serca wybitny skrzypek ś. p. **Wacław** Kochański, profesor i b. **prorektor** Państw. Konserwatorium **Muzycznego** w Warszawie.

Ś. p. Wacław Kochański urodził się w r. 1878 w Kamiejcu Podolskim, ukończył wydział nauk przyrodniczych na uniwersytecie petersburskim. W Petersburgu też rozpoczął studia muzyczne. W r. 1903 przenosi sie do Pragi, gdzie studiuje u prof. Szefczyka.

W roku 1923 obejmuje wyższą klasę gry skrzypcowej w konserwatorium muzycznym w Warszawie, gdzie przez długi czas piastuje godność prorektora.

Ś. p. Wacław Kochański był wielkim przyjacielem i oddanym opiekunem młodzieży - uczniów Konserwatorium.

Ogień strawił całe miasto

32 osoby zginęły w płomieniach

MEKSYK, 5. 6. W miasteczku Cacatepec wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył prawie całe miasteczko. 32 osoby spłonęły żywcem, a 25 dniosło ciężkie rany. Spłonęło 200 domów.

Ogień wybuchł w kinie wskutek spięcia w aparacie projekcyjnym. Wobec prymitywnych środków straży pożarnej i późnego przybycia straży ogniowej z sąsiednich miasteczek, nie zdołano zahamować pożogi. Ogień objął wkrótce całe miasto.

Po pożarze, by umożliwić zidentyfikowanie zwłok zmarłych ułożono częściowo zwęglone zwłoki na ulicach miasta. Zrozpaczone rodziny poszukują swych bliskich wśród trupów, desperując wobec strasznego nieszczęścia.

Nowa szykana niemiecka

„Dziennik Berlinsk." jako „Berliner Tageblatt"

BERLIN, 5. 6. Zarządzeniem władz, pisma polskie w Niemczech zmuszone zostały do umieszczenia pod nagłówkami tłumaczenia niemieckiej nazwy dziennika.

Jako curiosum podać należy, że „Dziennik Berliński" zmuszony został do podania swego tytułu „Berliner Tageblatt".

Jak wiadomo niemiecki „Berliner Tageblat" był jednym z największych pism niemieckich, zlikwidowanym przez reżim narodowo - socjalistyczny.

Habilitacja docentów

na wyższych uczelniach

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził habilitacje następujących docentów:

W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM W KRAKOWIE:

Dra Władysława Czaplińskiego w zakresie historii Polski nowożytnej na Wydziale Filozoficznym, Dra Dobiesława Doborzyńskiego w zakresie fizyki doświadczalnej na Wydziale Filozoficznym, Dra Włodzimierza Mikulowskiego w zakresie pediatrii na Wydziale Lekarskim, Dra Karola Starmacha w zakresie hydrobiologii na Wydziale Rolniczym, K's. Dra Franciszka Smidora w zakresie historii Kościoła w Polsce na Wydziale Teologoicznym.

W UNIWERSYTECIE JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE:

Dra Tadeusza Baranowskiego w zakresie chemii lekarskiej na Wydziale Lekarskim, Dra Tadeusza Chorążaka wzakresie chorób skórnych i wenerycznych na Wydziale Lekarskim, Dra Artura Chwalibogowskiego w zakresie pediatrii na Wydziale Lekarskim, Dra Emila Michałowskiego w zakresie urologii na Wydziale Lekarskim, Dra Władysława Mikuszewskiego w zakresie prawa procesowego cywilnego na Wydziale Praw, Dra Józefa Motykę w zakresie morfologii i systematyki roślin na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym, Dra Stefana Truchima w zakresie historii szkolnictwa na Wydziale Humanistycznym,

W UNIWERSYTECIE JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE:

Dra Eugeniusza Wilczkowskiego w zakresie psychiatrii na Wydziale Lekarskim.

W UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM:

Dra Józefa Janickiego w zakresie technologii rolniczej na Wydziale Rolniczo - Leśnym, Dra Konrada Jażdżewskiego w zakresie prehistorii na Wydziale Humanistycznym, Dra Tadeusza Pawlikowskiego w zakresie histologii prawidłowej na Wydziale Lekarskim, Dra Witalda Tomaszewskiego w zakresie chorób wewnętrznych na Wydziale Lekarskim.

Ile prawdy w pogłoskach o „czystce"?

Zapowiedź represji

w ostatniej mowie kanc. Hitlera

BERLIN, 5. 6. Wiadomości, które pojawiły się w prasie zagranicznej **o usunięciu ostatnio licznych wybitnych generałów niemieckich z czynnej służby oraz o aresztowaniach wśród wojska nie znajdują potwierdzenia niemieckich czynników oficjalnych.** Niemniej jednak różnego rodzaju pogłoski, krążące w kołach obserwatorów zagranicznych bynajmniej nie ustały, lecz wzmogły się jeszcze bardziej, a to w związku ze znamiennym ustępem przemówienia wczorajszego kanclerza Hitlera, wygłoszonego w Kassel.

Kanclerz Hitler między innymi powiedział: „Gdybym zauważył, że czyjakolwiek postawa nie wytrzyma krytycznej próby wytrzymałości, wówczas usunę natychmiast tę osobę bez względu na to, jakie by zajmowała stanowisko".

Zdanie kanclerza komentuje się tu jako ostrzeżenie pod adresem pewnych jednostek, czy też kół mających stosunek krytyczny do obecnej polityki zagranicznej Rzeszy.

28.000 ochotników cudzoziemskich opuściło Hiszpanię

powróciły normalne czasy pokojowe

LONDYN, 5. 6. Wicem. spr. zagr. Butler oświadczył dziś w Izbie Gmin, że sytuacja w Hiszpanii powraca do stanu normalnego. Dnia 26 maja r. b. opuściło port Vigi 5 statków niemieckich, na pokładzie których powróciło do Niemiec około 6.000 niemieckich oficerów i żołnierzy. W dniach 31 maja i 1 czerwca r. b. z Kadyksu wypłynęło 9 transportowców, wiozących do ojczyzny 22.000 ochotników włoskich. W Hiszpanii pozostaje tylko drobna liczba ochotników. Część artylerii oraz sprzętu wojennego została również ewakuowana, a częściowo przekazana rządowi hiszpańskiemu.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy Świat 15 m 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224 50 Prenumerata tel 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel 100505 czynny gődz. 1—20
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel 278-48 Biuro czynne w godz. 9—19 Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek— Cyganki 34. tel 135, Kalisz, Rzeźnicza 4. tel 477, Katowice — ul Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z premią zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł. 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szpeťlich — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Stanisław Cieciersk — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121